

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 203 (10 075)

Poznań, wtorek 7 września 1976

Cena 50 gr
Wyd. A

Szef dyplomacji SFRJ u E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął wczoraj przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą członka Prezydium KC ZKJ, wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej, związkowego sekretarza d.s. zagranicznych Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii — Milosza Minića.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W toku rozmowy omawiano wzajemne problemy polityczne, gospodarcze i kulturalne, a także wzajemne relacje między Polską i Jugosławią. Podkreślono wspólne dążenie do zacieśniania z korzyścią dla zaprzyjaźnionych narodów obu krajów. Wymieniono także poglądy na temat sytuacji międzynarodowej i roli obu państw w utrwaleniu pokoju i współpracy międzynarodowej. (PAP)

Plenarne rozmowy ministrów S. Olszowskiego i M. Minića

Umacniają się i pogłębiają stosunki polsko-jugosłowiańskie

Wczoraj w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Polsce wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej, związkowego sekretarza d.s. zagranicznych Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii Milosza Minića — odbyły się w pałacyku MSZ polsko-jugosłowiańskie rozmowy plenarne. Delegacjom przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych PRL i SFRJ Stefan Olszowski i Milosz Minić.

Rozmowy dotyczyły zarówno obecnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy, jak i aktualnych spraw międzynarodowych interesujących obie strony.

Obie strony oceniły pozytywnie całokształt współpracy między PRL i SFRJ, wskazując na jej stałe umacnianie się i pogłębianie widoczne zwłaszcza w ostatnim okresie. Umowa gospodarcza na bieżącą 5-letnią okolicę, która przynosiła wieloletnią wymianę handlową w

rozmowach stwierdzono, iż ważnym i stabilnym elementem we wzajemnych powiązaniach gospodarczych jest kooperacja i specjalizacja przemysłowa.

Obaj ministrowie podkreślili, że zarówno Polska jak i Jugosławia, które wniosły ważny wkład w przygotowanie i w przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i z całą powagą podchodzą do urzeczywistnienia zasad aktu końcowego KBWE, przywiązując duże znaczenie do przyszłorocznego spotkania w Belgradzie.

Omawiając sytuację w innych częściach świata, wyrażono zaniepokojenie istniejącymi jeszcze ogniskami niepokoju i napięć.

Rozmowy przebiegały w przyjacielskiej atmosferze i będą kontynuowane dzisiaj. Min. S. Olszowski podejmował śniadaniem M. Minića i towarzysząc mu osoby.

W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Na wstępie minister S. Olszowski stwierdził, że stosun-

ki polsko-jugosłowiańskie z roku na rok umacniają się i pogłębiają. W ostatnich zwłaszcza latach osiągnięto znaczny postęp we wszystkich dziedzinach. Wysoko oceniamy współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju i umacniania przyjaźni i wszechstronnej współpracy łączących oba socjalistyczne państwa mają bezpośrednie spotkania i rozmowy przywódców — towarzyszy Edwarda Gierka i Josipa Broz Tito — podkreślił polski minister.

Dokończenie na str. 2

65 rocznica urodzin T. Żiwkowa

Gratulacje z Polski

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wystosował do I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Żiwkowa list z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami z okazji przypadającej dzisiaj 65 rocznicy jego urodzin.

Z tej samej okazji przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę z pozdrowieniami do I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Żiwkowa. (PAP)

Po zakończeniu dialogu w Zurychu

Dyplomatyczne wypowiedzi H. Kissingera i J. Vorstera

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger zakończył wczoraj w Zurychu 3-dniowe rozmowy z premierem RPA — J. Vorsterem, i po południu tegoż dnia przybył do Londynu, aby rozmawiać na temat wyników tego spotkania z brytyjskim premierem Callaghanem.

Rozmowy Kissingera z Vorsterem były kolejnym etapem realizacji „nowej amerykańskiej polityki wobec krajów Afryki”, której metody i cele przedstawił Kissinger w programowym przemówieniu, wygłoszonym w Lusace w czasie swej ostatniej afrykańskiej podróży.

Po spotkaniu z Vorsterem, Kissinger oświadczył, że było ono krokiem naprzód i że istnieją podstawy do prowadzenia dalszych rozmów nt. powołania rządów czarnej większości w Namibii i w Rodezji. Kissinger zastrzegł się, że należy odczekać na reakcje przywódców afrykańskich, bowiem wszelkie rozwiązania mogą opierać się jedynie na zgodzie wszystkich zainteresowanych stron. Stwierdził on, że został zaproszony przez Vorstera do odwiedzenia RPA, jednakże wizyta ta może dojść do skutku tylko wtedy, jeśli zostanie osiągnięty postęp w podstawowych problemach, bowiem nie chciałby jej traktować jako czysto protokolarnego.

Kissinger oświadczył, że nie ma na razie żadnych planów co do spotkania z przywódcą reżimu białych w Rodezji — Ianem Smithem; nie wypowiedział się też czy jego rozmowy z Vorsterem przyniosły jakikolwiek postęp w zakresie likwidacji apartheidu w RPA.

Premier RPA Vorster, występując na konferencji prasowej stwierdził, że jego rozmowy z Kissingerem były „swobodną i szczerą wymianą poglądów i na-

pewno przyczyniły się do rozwiązania podstawowych problemów”.

Jak podają agencje zachodnie, powołując się na źródła dobrze poinformowane, Vorster gotów jest zgodzić się na wybory w Namibii pod kontrolą międzynarodową oraz za mierza rozmawiać z premierem Smithem na temat warunków powołania rządów większości w Rodezji. (PAP)

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął wczoraj w audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Finlandii C.F.N. A. Enckella, który złożył listy uwierzytelniające.

Delegacja Laosu w Moskwie

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew przyjął wczoraj na Kremlu sekretarza generalnego KC Ludowo-rewolucyjnej Partii Laosu, premiera Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, K. Phomvihana, który przebywał w Związku Radzieckim z przyjacielską wizytą na czele delegacji partyjno-rządowej.

Gen. W. Kulikow w Szwecji

Do stolicy Szwecji przybył wczoraj z oficjalną wizytą szef

Poznański PKS wozi ładunki — kolosy



Na zdjęciu: załoga poznańskiego PKS transportuje jeden z wielkich elementów dla Huty „Katowice”.
Fot. — Archiwum



Od czasu przy-
stąpienia na
budowie Hu-
ty „Katowice” do wzo-
szenia ogrom-

nych konstrukcji hal, pieców i innych obiektów, rozpoczął się trudny egzamin Oddziału II Towarowego PKS w Poznaniu. Jemu właśnie powierzono — na podstawie specjalnego porozumienia z dyrekcją budowy — rolę przewoźnika wszystkich ładunków ciężkich i ponadwymiarowych. Ten rodzaj transportu jest bowiem specjalnością poznańskiej „dwójki” na skalę krajową.

Przewozy ładunków — kolo-
sów z przeznaczeniem dla „Ka-
towice” podjęto z początkiem
ubiegłego roku. Zaangażowano
do nich najlepsze brygady oddziału i najlepszy jego specja-
listyczny tabor. Wozi się ele-
menty wyprodukowane za-
równo w kraju (a więc bezpo-
średnio od producentów), jak i z zagranicą. Te ostatnie od-
bierane są głównie z portów
morskich w Gdańsku i Szczeci-
nie oraz z granicznej (ze
Związkiem Radzieckim) stacji
PKP Małaszewicze, a także z
portu rzeczno-gliwickiego.

Transport większości ładun-
ków jest bardzo skomplikowa-
ny i uciążliwy. Często po dro-
dze trzeba zdejmować trakcje
kolejowe i elektryczne, usu-
wać przeszkadzające obiekty,
doraźnie poszerzać przejazd.
Tak było np. podczas trans-
portowania z Zakładu Urząd-
zeń Przemysłowych w Nysie
niezwykłej w swych rozmiarach
pluczki, liczącej 7 m śred-
nicy i ważącej 55 ton; podob-
nie kłopotliwy był przewóz z
gliwickiego portu kolumny z
Belgii, 26-metrowej! Teraz zaś
wiezie się z tego portu ponad
wymiarowy element, korzysta-
jąc z nowoczesnej, 96-kołowej
przyczepy „Nicolas-Zremb”.

Ze wszystkich powierzonych
zadań PKS-owcy z poznań-
skiego Oddziału II wywiązują
się rzetelnie i szybko, skracają

Młodzież w działalności Czerwonego Krzyża

Wczoraj w czwartym dniu
obrad II Europejskiej Konfe-
rencji Regionalnej Młodzieży
Czerwonego Krzyża rozpoczę-
ła się dyskusja nad sprawami
dotyczącymi udziału młodzieży
w pracach organizacji czerwono-
krzyżowskiej. (PAP)

sztatu generalnego, i zastępca mi-
nistra obrony ZSRR, gen. armii
W. Kulikow. Wczoraj złożył on
wizytę ministrowi obrony Szwecji,
E. Holmqvistowi i dowódcy
naczelnemu sił zbrojnych Szwecji
S. Sunnergrenowi.



Manewry Bundeswehry

Wczoraj w północnej części
RFN rozpoczęły się manewry
Bundeswehry i sił zbrojnych innych
państw NATO pod kryptonimem
„Grosser Baer” (Wielki Niedź-
wiedź). W manewrach biorą
udział jednostki pancerne, powie-
tr

Spotkanie członków władz FIR z dziennikarzami

W siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie członków władz Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR z przedstawicielami agencji, prasy i radia.

OMOWIENIE PRZEMO-
WIE-
NIA WYGLOSZONEGO
PRZEZ P. JAROSZEWICZA
4 BM. NA POSIEDZENIU BIU-
RA FIR — na str. 2

W czasie spotkania prezydent
FIR — Ariadne Banfi i sekretarz
generalny federacji — Alix Lhote
poinformowali dziennikarzy o naj-
ważniejszych przedsięwzięciach
podejmowanych przez FIR na arenie
międzynarodowej.

Goście wyrazili uznanie dla
działalności ZBoWiD-u za trud
włożony w przygotowanie po-
siedzenia Biura Międzynarodowej
Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR. (PAP)

Słodka kampania rozpoczęła

Pierwsze cukrownie przerabiają już buraki

Rozpoczęła się wczoraj
„słodka kampania”. Przerób
buraków z tegorocznych zbiorów
rozpoczęły trzy cukrownie.

Pierwsza produkcję cukru
podjęła cukrownia w Werbkowicach w woj. zamojskim, która już w ciągu pierwszej doby przerobiła kilka tysięcy ton buraków. Na potrzeby cukrowni pracuje obecnie 20 punktów skupu buraka. Tego dnia ruszyły cukrownie: Dobre i Brześć Kujawski w woj. wielkopolskim.

W najbliższych dniach rozpoczyna kampanię kolejne zakłady przemysłu cukrowniczego. (PAP)

Zjazd TUC

W Brighton rozpoczęły się wczoraj obrady 108 kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) z udziałem ponad tysiąca delegatów. Tygodniowe obrady koncentrować się będą głównie nad polityką gospodarczą rządu.

Nowy rząd Kuwejtu

Według doniesień z Kuwejtu, po-
wołano tam nowy rząd. Na jego
czele stoi nadal szef poprzednie-
go gabinetu, następca tronu D.
al-Ahmad as-Sabah. Jedyną zmianą
w stosunku do poprzedniego
rządu jest utworzenie trzech no-
wych ministerstw.

Wykorzystajmy dobrodziejstwo urodzaju

Zaopatrzenie stołu w świeże witaminy — warzywa i owoce, stało się ostatnio jednym z ważnych tematów na łamach prasy poznańskiej. Istotnie zielony rynek, tworzony głównie przez drobnych producentów, szczególnie uczulony na skutki aury i wahania wielkości urodzaju — to złożony problem.

Ale teraz, gdy drzewa uginają się od dorodnych owoców, a zarazem są kłopoty ze zbylem, bo nie rosną odpowiednie zaopatrzenie i konsumpcja — w takiej sytuacji działać można i trzeba szybko, zdecydowanie wykorzystując dobrą naturę.

Oto podjęło i cel kolejnej dziennikarskiej inicjatywy trzech redakcji: „GAZETY ZACHODNIEJ”, „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO”, które połączyły siły we wspólnej kampanii pod hasłem:



Chcemy wpłynąć na pełne wykorzystanie obfitego urodzaju owoców dla powszechnej konsumpcji. Bo prawda jest taka, że owoców nadal bywa jeszcze za mało na naszym stole. Jesteśmy przekonani, że nie ma nadprodukcji, nadwyżek. Problem polega na tym, by owoce, których jest obecnie dostatek, dotarły wszędzie i do każdego.

UWAŻAMY, ŻE:

▲ U producentów pozostaje jeszcze wiele dobrych owoców, które mogą sprzedać.

▲ Aparat skupu i handel bywają nieraz uciążliwym pośrednikiem między producentem i konsumentem tego nieświeżego towaru, toteż należy stosować szersze kiermasze sprzedawców owoców oraz zbiorowe zaopatrzenie ludności przy pomocy rad zakładowych.

▲ Jeszcze lepsze powinno być zaopatrzenie w owoce sklepów ogólnospożywczych oraz branżowych.

▲ Gastronomia musi nie tylko wprowadzić teraz powszechnie owoce do menu, ale również popularyzować różne sposoby ich podawania.

▲ Owoce świeże i przyrządzane upowszechnić należy także w stołówkach pracowniczych oraz w szkołach.

▲ Prócz przetwórstwa przemysłowego wiele owoców wykorzystać można dla kuchni w przetwórstwie domowym, stosując liczne receptury, również oszczędne w zużyciu cukru.

Wszystko to są PROBLEMY:

■ do rozwiązania na miejscu ■ przez kompetentne osoby i instytucje ■ w krótkim czasie.

Toteż w naszej kampanii OWOCE DLA KAŻDEGO liczymy nie tylko na udział czytelników i nie tylko z Poznania, sytuacja jest bowiem podobna w całej Wielkopolsce. Piszcie do nas co czynić, aby teraz było dosyć „Owoców dla każdego”. Wasze sygnały, wspólne uwagi, spostrzeżenia i wnioski, ułatwią pełne wykorzystanie owoców tej jesieni.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

(Artykuł pt. „Duże możliwości gastronomii” — na str. 6)

**ORKIESTRA
OPERY POZNANSKIEJ
WYJECHAŁA DO MEDJOLANU**
Wczoraj wyjechała do Mediolanu orkiestra Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Zespół występować będzie — jak już informowaliśmy — do 20 bm. na scenie słynnego teatru muzycznego — mediolańskiej La Scali, towarzysząc tamtejszemu zespołowi baletowemu. Na program ośmiu spektakli złoży się: „Syn marnotrawny” Sergiusza Prokofiewa, „Cudowny Mandaryn” Belli Bartoka, „Spirytuals” Moriana Goulda i „Coppelia” Leo Delibes.

MISTRZOWIE GRZEBIENIA
W sali Widowiskowo-Sportowej „Arena” w Poznaniu zakończył się VIII Mistrzostwa Fryzjerów, w których wzięło udział 97 mistrzów grzebienia. Mistrzostwa Polski „Poznan-16” rozegrane zostały w trzech klasach: podstawowej, specjalnej i młodzieżowej. Złote medale w klasie podstawowej zdobyli: Leokadia Popowska z Warszawy i Eryk Prus z Chorzowa. W klasie specjalnej w konkurencji fryzjerstwa damskiego pierwsze miejsce przypadło Joannie Kopeckiej z Poznania, a fryzjerstwa męskiego Janowi Stoppowi z Bydgoszczy. Złoty medal w młodzieżowym konkursie uczniów wywalczyła Renata Kopecka z Poznania. (PAP)

**PREMIERA FILMU
„SMUGA CIENIA”**
Na ekrany kin w całym kraju wszedł wczoraj nowy film Andrzeja Wajdy „Smuga cienia”, oparty na opowiadaniu Josepha Conrada pod tym samym tytułem. Film, zrealizowany w koprodukcji polsko-angielskiej, wyświetlany jest w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej z polskimi napisami. W roli głównej występuje Marek Kondrat. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rozpoczęły się wykopki

Na polach Wielkopolski widoki typowo jesienne: dokonuje się orek pod uprawy jare. Sporo kłopotów mają rolnicy z wapnowaniem pól, bowiem dostawy wapna są nadal niewystarczające. Zaawansowane są prace przy siewach poplonów ozimych, zwłaszcza żyta poplonowego.

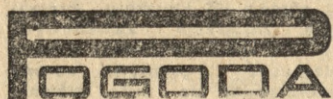
W rejonie cukrowni, które pierwsze rozpoczęły w Wielkopolsce kampanię przetwórczą, a więc w okolicach Srody — w Poznańskim, Zbierska — w Kaliskim, Gosławic — w Konieńskim, trwa już wykopki buraków cukrowych, aby przygotować od powiedni zapas do przerobu. Od poniedziałku punkty skupu buraków przyjmują pierwsze dostawy.

W Kaliskim trwają siewy żyta poplonowego, którego areal ma być znacznie większy niż w roku ubiegłym. Drugi pokos traw dobiega końca, zbiory siana nie są nadzwyczajne. Tematem dnia podczas narad służby rolnej są przygotowania do siewów zbóż ozimych. Sprawnie przebiega dostawa ziarna siewnego na wieś. „Centrala Nasienna” rozwozi je do rolników własnym transportem. Poprawiły się nieco dostawy nawozów azotowych, których niedostatek odczuwano ostatnio w tym województwie.

Konieńskie szykuje się do mających się niebawem rozpocząć siewów żyta. Na razie trwają siewy żyta poplonowego. Do-

„Koziołki” płacą

W 1009 grze PGL „Koziołki” w dniu 5 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wypłynęło 60,669 zakładów wartości 240.207 — zł.
W losowaniu I stwierdzono: 5 „czwórki” po 4.419 — zł, 9 „trójk” premiiowanych po 187 — zł, 176 „trójk” po 87 — zł, 168 „dwójek” premiiowanych po 27 — zł i 2.693 „dwójki” po 7 — zł.
W losowaniu II stwierdzono: 3 „czwórki” po 4.644 — zł, 5 „trójk” premiiowanych po 164 — zł, 154 „trójk” po 64 — zł, 205 „dwójek” premiiowanych po 25 — zł i 2.413 „dwójek” po 5 — zł.
Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Krośnie. 4993-K1



Zachmurzenie na ogół umiarkowane i miejscami opady przelotne. W godzinach popołudniowych od północnego zachodu nastąpi wzrost zachmurzenia do dużego z opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 14 do 19 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Szacunkiem i czcią otaczamy bojowników ruchu oporu

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza na posiedzeniu FIR

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Biura FIR w Warszawie 4 bm. premier Piotr Jaroszewicz przekazał uczestnikom obrad gorące pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, od polskich weteranów walk z faszyzmem, od całego polskiego społeczeństwa. Mówca przypomniał, że kraj nasz 37 lat temu — 1 września 1939 r. — jako pierwszy stał się ofiarą zbrojnej agresji ze strony III Rzeszy. Toteż wy-

Farmaceuci z 50 krajów obradują w Warszawie

W Warszawie rozpoczął 5-dniowe obrady 36 międzynarodowy Kongres Nauk Farmaceutycznych „FIP-76”. Przybyło około 1000 farmaceutów z blisko 50 krajów świata. Protektorat nad kongresem objął przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Kongres powitał minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Śliwiński. Główne hasło kongresu — to integracja osiągnięć nauki z praktyką. (PAP)

mowny jest fakt, że obrady FIR odbywają się w Warszawie — mieście, które barbarzyńca hitlerowski usiłował na zawsze zetrzeć z powierzchni ziemi i w którym wymordował prawie 800 000 mieszkańców. Warszawa stała się symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią. Wskrzyszona z popiołów wysiłkiem narodu — oaje świadectwo patriotyzmu Polaków. Naród nasz jest dumny — podkreślił P. Jaroszewicz — że do zwycięstwa nad faszyzmem wniósł wkład godny swojej bohaterskiej historii i postępowych tradycji. Walczyliśmy o wolność własną i innych narodów na wszystkich frontach II wojny światowej. Nie złożyliśmy broni od pierwszego do ostatniego dnia wojny. Jej zwycięski finał — powitaliśmy — obok Armii Radzieckiej — w zdobytym Berlinie. Stanowiliśmy ważną część składową wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, w której główną siłą dźwigającą na swoich barkach największe brzemie wojny był Związek Radziecki, jego naród i bohaterska Czerwona Armia.

Otaczamy w Polsce — powiedział premier — należnym szacunkiem i czcią dzielność wszystkich sojuszników armii i ofiarność wszystkich bojowników ruchu oporu. Władcy III Rzeszy — stwierdził P. Jaroszewicz — skazali Polaków na biologiczną zagładę. Przeszło 5 i pół roku trwały zmagania narodu o przetrwanie. Utraciliśmy w tej wojnie ponad 6 mln obywateli; około 600 000 zostało inwalidami. Co piąty Polak zginął w tej wojnie! Okupant zrabował lub zniszczył blisko połowę naszego majątku narodowego.

Odrodzone Polska — podkreślił mówca — podźwignęła się z ruin i zgłiszcz. W ciągu 30-lecia rozwiązaliśmy podstawowe problemy naszego narodowego bytu, umocniliśmy naszą niepodległość i bezpieczeństwo, zapewniliśmy krajowi prężny rozwój. Nawijając do sytuacji międzynarodowej mówca stwierdził, że marzeniem i najwyższym dobrem ludzkości jest pokój. Trwały i sprawiedliwy. Odprężenie w stosunkach międzynarodowych, przyjazna i wzajemnie korzystna współpraca leżą w interesie wszystkich krajów i narodów, stanowią przedmiot aktywnych starań i działalności szerokich kręgów społecznych na Wschodzie i na Zachodzie, niezależnie od różnic ideologicznych i politycznych. Te wielkie i szlachetne idee naszych czasów znalazły przed rokiem odzwierciedlenie w Akcie Końcowym KBWE. Główne wydarzenia międzynarodowe roku 1975 i bieżącego wskazują na postępujące odprężenie w stosunkach politycznych, czynią utrwalenie tego procesu sprawą konieczną i realną. Przyczynia się do tego polityka wspólnoty państw socjalistycznych.

W wielkim dziele utrwalania pokoju szczególną rolę odgrywa Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu. Charakterystycznym najważniejszym przedsięwzięciem podej-

mwane przez federację w latach 1975—76, P. Jaroszewicz stwierdził, że dobrze służyły one rozwijaniu procesów odprężeniowych i kształtowaniu klimatu politycznego w Europie i na świecie. Na zakończenie swego wystąpienia premier PRL złożył podziękowanie działaczom z kierownictwa FIR, którzy reprezentują pokojowe dążenie swoich narodów przyczyniając się do coraz to pełniejszej realizacji ducha i litery postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a swoją obecnością w Polsce poświadczając przyjazne uczucia do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Zakaz MSZ ChRL wobec pracowników ambasady ZSRR

MSZ ChRL zabroniło pracownikom ambasady ZSRR w ChRL udać się do miast: Charbin, Dalnij, Port Artur, Szejang i Czang Czun w celu zlożenia wieńców na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach przeciwko militarystom japońskim o wyzwolenie Chin. (PAP)

Na libańskiej arenie

Nadal zacięte walki * Szczyt szefów państw arabskich pod znakiem zapytania

„Time” o tajnym porozumieniu prawicy z Izraelem

W Libanie trwają nadal walki równie zacięte, jak w ciągu ostatnich dni. Obserwatorzy polityczni w Egipcie donoszą o trudnościach, na jakie napotyka organizatorzy październikowego spotkania na szczycie szefów państw arabskich. Przywódcy ugrupowań politycznych w Libanie kontynuują serię spotkań z władzami syryjskimi. Tygodnik „Time” publikuje informacje na temat tajnego porozumienia Izraela z prawicą libańską.

Źródła palestyńskie stwierdzają, że wojska syryjskie stacjonujące w rejonie Dżezzine, 50 km na południe od Bejrutu, nadal umacniają swoje pozycje, a siły ich ocenia się w tym rejonie na dwa bataliony i 60 czołgów. Prezydent — elekt — Elias Sarkis oświadczył, że mimo prowadzonej przez niego rozmów w Damaszku, nikt nie ma szansy zrealizowania porozumienia o wycofaniu z Libanu ocenianych na 13 000 żołnierzy wojsk syryjskich. W dalszym ciągu

Wyniki wyborów na Cyprze

Prawica nie będzie reprezentowana w parlamencie

W greckiej części Cypru odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu. Nie zakończono jeszcze obliczania głosów ale według częściowych rezultatów opublikowanych wczoraj rano zdecydowane zwycięstwo odniosła koalicja partii politycznych popierających politykę prezydenta Makariosa. Koalicja ta złożona z postępowej Partii Ludu Pracującego (AKEL), Zjednoczonego Demokratycznego Związku Centrum (EDEK) oraz Frontu Postępowego (PP) uzyskała — według tych danych — około 80 procent głosów.

Frekwencja wyborcza była wyjątkowo wysoka, ocenia się, że głosy oddało ponad 80 procent wyborców. Niedzielne wybory do parlamentu oceniane były zgodnie przez obserwatorów jako sprawnie przeprowadzone po tragicznych wydarzeniach latem 1974 roku.

Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego wczoraj rano, prawica cypryjska nie będzie reprezentowana w nowym parlamencie. Partie polityczne, popierające politykę arcybiskupa Makariosa uzyskały na 35 mandatów — 34. Jeden mandat otrzymał, występujący jako niezależny — Tasos Papadopoulos, nowy negocjator Greków cypryjskich w rokowaniach z Turkami cypryjskimi. (PAP)



Wyniki wyborów na Cyprze

Prawica nie będzie reprezentowana w parlamencie

W greckiej części Cypru odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu. Nie zakończono jeszcze obliczania głosów ale według częściowych rezultatów opublikowanych wczoraj rano zdecydowane zwycięstwo odniosła koalicja partii politycznych popierających politykę prezydenta Makariosa. Koalicja ta złożona z postępowej Partii Ludu Pracującego (AKEL), Zjednoczonego Demokratycznego Związku Centrum (EDEK) oraz Frontu Postępowego (PP) uzyskała — według tych danych — około 80 procent głosów.

Frekwencja wyborcza była wyjątkowo wysoka, ocenia się, że głosy oddało ponad 80 procent wyborców. Niedzielne wybory do parlamentu oceniane były zgodnie przez obserwatorów jako sprawnie przeprowadzone po tragicznych wydarzeniach latem 1974 roku.

Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego wczoraj rano, prawica cypryjska nie będzie reprezentowana w nowym parlamencie. Partie polityczne, popierające politykę arcybiskupa Makariosa uzyskały na 35 mandatów — 34. Jeden mandat otrzymał, występujący jako niezależny — Tasos Papadopoulos, nowy negocjator Greków cypryjskich w rokowaniach z Turkami cypryjskimi. (PAP)

J. Schlesinger w Pekinie

Wczoraj przybył z prywatną wizytą do Pekinu były amerykański minister obrony James Schlesinger, znany przeciwnik polityki odprężenia w stosunkach ZSRR — USA.

Obserwatorzy, komentujący wizytę Schlesingera, zwracają uwagę, iż jego program obejmuje m. in. podróż na pogranicze radziecko-chińskie w rejonie Sinkiang.

Francuska agencja prasowa AFP podkreśla, że wyrazem szerszych względów, jakimi obdarza J. Schlesingera władze chińskie, jest umożliwienie mu odwiedzenia rejonu całkowicie, jak dotychczas, niedostępnego dla cudzoziemców, a mianowicie Tybetu wraz z jego stolicą Lhasa. (PAP)

rozpoczął już szkolenie na Sykaju batalionu wojsk pancernych złożonego z chrześcijan i muzułmanów libańskich. Po jego zakończeniu żołnierze ci wrócą do Libanu na 38 czołgach produkcji amerykańskiej typu „Shermann M 50”. Zdaniem tygodnika, Izrael kontroluje praktycznie całą południową część Libanu, terytorium, na którym uprzednio znajdowały się liczne obozy uchodźców palestyńskich i który nazywano krajem „fatah”. W rzeczywistości linia rozejmowa między Izraelem i południowym Libanem przestała istnieć. (PAP)

OWP członkiem Ligi Arabskiej

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ligi Arabskiej postanowiła przyjąć Organizację Wyzwolenia Palestyny jako 21 pełnoprawnego członka Ligi. (PAP)

Pomyślny rozwój

Dokończenie ze str. 1

S. Olszowski oświadczył, że wszechstronna, wzajemnie korzystna współpraca państw socjalistycznych — czego przykładem mogą być także stosunki polsko-jugosłowiańskie — stanowi doniosłą wagę czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego naszych narodów. Zdecydowanie opowiadamy się za rozszerzeniem i doskonaleniem form tej współpracy, doceniając jej znaczenie dla budownictwa socjalistycznego, a także — w ostatecznym rachunku — dla losów sprawy socjalizmu i postępu w świecie.

M. Minic stwierdził, że dobre stosunki i wszechstronna współpraca między Jugosławią i Polską, to rezultat tradycyjnej przyjaźni naszych narodów i obustronnego poszanowania zasad niezależności, równouprawnienia i nieingerencji, jak również respektowania specyfiki rozwoju wewnętrznego i pozycji międzynarodowej obu socjalistycznych krajów.

Dla rozwoju wzajemnych stosunków, umacniania zaufania i doskonalenia współpracy między obu krajami oraz dla przyjaźni ich narodów wielkie znaczenie mają spotkania Edwarda Gierka i Josipa Broza Tito.

Mówca zaakcentował zadowolenie strony jugosłowiańskiej z faktem, iż stosunki gospodarcze między Jugosławią i Polską rozwijają się bardzo pomyślnie. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Uwaga: człowiek na jezdni

Mężczyzna wyglądał niesamowicie. Twarz blada, oczy rozlane i pełne strachu, ręce kurczowo zacisnięte, krótki oddech. Człowiek sprawiał wrażenie jakby za chwilę miał dostać ataku serca. Wyraźnie przeżywał jakiś olbrzymi stres. Wyrzucono go z pracy? Oskarżony o malwersację? Umarła mu żona?

Nic z tych rzeczy. Rozdygotany mężczyzną był mój znajomy, pan Kazik, którego czekała pierwsza samodzielna jazda... samochodem. Podczas kursu zawsze czuwał nad jego reakcjami instruktor, a teraz pan Kazik był pozostawiony sam sobie. Wreszcie ze brał w sobie resztki odwagi, zwłaszcza że obok usiadła jego żona, włączył rozrusznik, wrzucił bieg i wyjechał na ulicę. Minął pierwsze skrzyżowanie, drugie, trzecie — kierowca coraz bardziej się rozluźniał, nabierał pewności siebie i... mocniej naciskał na gaz. W końcu nie wytrzymał i zerknął na żonę, a z jej oczu wyczytał dla siebie podziw. Odwrócił głowę w jej kierunku, wyczytał co chciał i znów spojrzął na drogę. O ułamek sekundy za późno. Przed maską wyrósł autobus. Uderzenie, zgrzyt i odrzucony „maluch” wylądował na drzewie. Kierowca i pasażerka odnieśli ciężkie obrażenia.

Kandydaci na piratów

Historia mojego znajomego jest dość typowa. Świeżo upieczeni kierowcy, którzy mają za sobą 18 godzin prze-

pisowej jazdy, niezbyt orientują się w tajnikach prowadzenia samochodu. Nic dziwnego, że gdy pierwszy raz się dają samodzielnie za kierownicą, przeżywają głęboki stres. Najczęściej kończy się tylko na zdenerwowaniu — w większości przypadków do kraksy nie dochodzi ponieważ młodzi stażem kierowcy jeżdżą na szczęście bardzo wolno, a nawet niekiedy z przesadną ostrożnością, która solidnie daje się we znaki innym użytkownikom dróg. Gdyby świeżo upieczeni kierowcy nie mieli tego instynktu samoczynnego, to przy ich umiejętnościach uży skanych ze szkolenia, byłiby świetnym materiałem na drogowych piratów lub samobójców.

Trzeba jeździć...

Jeszcze kilka lat temu wśród szkółących na prawo jazdy panowało przekonanie że 12 godzin jazdy zupełnie wystarczy kursantowi. Gwałtowny rozwój motoryzacji spowodował, że z punktu widzenia zrzeczenia kursantów z jazdy do ośmiennastu. Obecnie okazuje się, że i to jest niewystarczające. Na ulicach robi się coraz tłoczniej, liczba samochodów wzrasta, trzeba więc coraz większych umiejętności, aby sobie poradzić.

W tej sytuacji należałoby znów zwiększyć liczbę godzin jazdy, tylko, że byłoby to obecnie dość trudne. Placówki prowadzące kursy odciążają brak taboru, za mało jest instruktorów, a w konsekwencji wydłuża się stałe czas oczekania na miejsce w kursie. Nie ma też w zasadzie mowy, aby świeżo upieczony kierowca mógł dla treningu zamówić kilka dodatkowych jazd. Jedynym dla niego rozwiązaniem jest pomoc kolegi — samochodziarza, który podejmie się pilotować nowicjusza. A gdy młody stażem kierowca nie ma takiego znajomego — co wówczas może zrobić?

Wypadki bez ofiar

W wielu krajach z problemem szkolenia znakomicie sobie poradzono. Otóż w placówkach prowadzących kursy są zainstalowane powszechnie tzw. autotrenażery, które umożliwiają przyszłym kierowcom naukę przez trenowanie jazdy „na sucho”. Uczący się siedzi za pulpitem imitującym deskę rozdzielczą pojazdu, pedale, dźwignię biegów, a na ekranie odtwarzane są różne sytuacje drogowe. Ćwiczący musi na nie natychmiast zareagować, w przeciwnym razie na polecenie instruktora, który jednocześnie trenuje kilka osób, powtarza cały manewr. Taka jazda jest zupełnie bezpieczna — w razie

wypadku nikt i nic nie ucierpi. Do autotrenażerów mają dostęp nie tylko kursanci, ale również wszyscy kierowcy, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje. Dzięki tym urządzeniom oszczędza się paliwa oraz nie zużywa się samochodów.

W Polsce jest zaledwie kilkanaście autotrenażerów, a powinno ich być przynajmniej kilkaset. Jest to konieczne.

W interesie pieszych

Niektórzy nasi fachowcy od motoryzacji niejednokrotnie twierdzili, że prawo jazdy powinni na ogół mieć tylko posiadacze samochodów, członkowie ich rodzin lub osoby zajmujące się prowadzeniem zawodowo. Specjaliści ci głoszą bowiem tezę, że najgorszą tacy którzy siadają za kierownicą dość rzadko.

Pogląd ten, obecnie nawet słuszny, przestałby mieć rację bytu gdyby każdy kierowca mógł od czasu do czasu poćwiczyć przy pomocy autotrenażera lub na autodromie. Trening, po pewnej przerwie prowadzenia samochodu, pozwoliłby odświeżyć zapomnianą umiejętność. Wówczas taki kierowca na pewno nie byłby postrachem dla innych użytkowników dróg. Dałoby to podstawę do znacznego zwiększenia liczby kierowców. Pomijam już aspekt gospodarczy i obronności kraju (coż znaczy współczesny żołnierz, który w razie potrzeby prowadzenia pojazdu nie wiedziałby nawet, gdzie jest sprzęgło?) Po prostu — na jezdniach będzie bezpieczniej.

Porządek na jezdni zależy nie tylko od zachowania się prowadzącego, ale również od reakcji pieszych. Inaczej zachowuje się na jezdni przechodzień, dla którego samochód jest „czarna tajemnicza skrzynka”, a inaczej pieszy, który sam siedział za kierownicą auta lub posiada prawo jazdy. Człowiek taki orientuje się przeciwieństwo nie tylko w elementarnych zasadach ruchu drogowego, ale także w takich sprawach jak np. jaka jest możliwa droga hamowania pojazdu. I odpowiednio do tej wiedzy reaguje. Jest bardziej tolerancyjny dla prowadzącego i uważny, gdyż sam doświadczył co to znaczy niedyscyplinowany przechodzień.

Tacy ludzie, gdy ponownie wrócą do roli pieszego, na pewno nie będą wyskakiwać tuż przed maską nadjeżdżającego auta. Dzięki upowszechnieniu prawa jazdy spadnie liczba wypadków, a o to przecież ostatecznie chodzi.

Elitarność w zakresie praw jazdy, zamiast sprzyjać bezpieczeństwu ruchu na drogach, tylko pogarsza.

MAREK GODLEWSKI

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Solidność i bezinteresowność

Każdy przekazany do użytku dom wymaga stałej konserwacji. Im systematyczniej przeprowadza się te zabiegi, tym budynek dłużej obywateli bez kapitalnego remontu. Brygada, którą kieruje składająca się z 18 pracowników różnych zawodów, zajmuje się właśnie bieżącą konserwacją dwóch osiedli Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Winogradach. To, że oba zespoły mieszkaniowe powstały stosunkowo niedawno, wcale nie świadczy, iż nie wymagają codziennej opieki z naszej strony. Wymieniamy między innymi rury wodociągowe, które, niestety, ulegają zbyt szybko korozji i uszczelki w kranach, naprawiamy instalacje centralnego ogrzewania, dbamy także o osiedlowe urządzenia zabawowe. Wszystkie te prace wykonujemy w obecności lokatorów, przeto sprawą istotną jest nie tylko sumienność i solidność, lecz także kul-

turalne zachowanie się wobec mieszkańców.

Ludzie z mojej brygady posiadają te cechy, nadto wyróżniają się bezinteresownością. Jeśli trzeba, to pracujemy dłużej, lub w niedzielę. Rocznie wartość naszej społecznej pracy wynosi około 200 000 złotych, a robót planowych prawie 2 miliony złotych. Nie ulega jednak wątpliwości, że czas pracy moglibyśmy jeszcze racjonalniej wykorzystać, gdyby wszyscy mieszkańcy potrafili uszanować mienie społeczne. Drugą przeszkodą w naszym harmonijnym działaniu jest niedostatek materiałów budowlanych i części zamiennych. Z potrzeby rodzą się jednak pomysły, tak, jak w przypadku wykonania urządzenia do wyrobu kluczy do drzwi frontowych domów. Racjonalizatorski to pomysł naszych słuszy — Krzysztofa Jagielskiego i Wiktora Solocha. Urządzenie przydatne, bo co rusz giną klu-



Fot. — Archiwum

cze lokatorom. Zresztą i inne części zamienne wykonujemy we własnym zakresie.

Osobiście cieszę się, że do minimum zmalały skargi mieszkańców na mój zespół. Dysponując też od tego roku funduszem mistrzowskim mogę nagradzać wyjątkową sumienną. Niebagatelny to czynnik w zwiększaniu także wydajności pracy.

Mówił: JACEK BŁASZCZYK, brygadziśta ekipy konserwatorów na osiedlach — Wielkiego Pożdziernika i Kosmonautów w Poznaniu. (an)

Syntetyczna żywność

Hobby naukowców czy konieczność?

W brytyjskim czasopiśmie gospodarczym „The Economist” ukazał się w roku ub. obszerny esej, traktujący, biorąc ogólnie, o przyszłości świata. Autor wywodzi z niego m. in., że w świecie dzisiejszym świnie zjadają 7 razy więcej podstawowego białka, niż północni Amerykanie, konie — więcej niż Chińczycy, zaś krowy więcej niż cała ludność świata. Zdaniem autora, jest to kolosalne wręcz marnotrawstwo. Nasze dzieci — zapewnia — będą uzyskiwać żywność drogą przemiany celulozy przez enzymy i z jednokomórkowców, hodowanych na ropie... naftowej.

Jest kilka faktów, które muszą zaważyć na całości problemu, ujmowanego z ekonomicznego punktu widzenia: po pierwsze — ludność świata wzrasta szybciej, niż produkcja żywności (według danych Światowej Rady Żywności w ciągu ostatnich siedmiu lat ludność świata zwiększyła się średnio o 2,5 proc. rocznie, gdy produkcja żywności tylko o 2 proc.). Po wtóre — wzrost wydajności z hektara ponad pewien określony poziom wymaga ogromnych nakładów, już nie tylko na mechanizację i chemizację, ale na uniezależnienie się od wahań pogody (systemy irygacyjne, sztuczne deszczownie itp.). Nie jest więc przypadkiem, że liczącymi się eksporterami żywności są obecnie Stany Zjednoczone, a obok

nich jeszcze tylko Kanada, Australia, Francja i Argentyna, a więc kraje należące do najbogatszych, które dysponują ogromnymi terenami, nadającymi się pod uprawę i przetwarzanie, a także zaludnione. Po trzecie — zmiany w konsumpcji, widoczne w krajach o rosnących dochodach ludności, sprawiają, że zwiększa się stałe zapotrzebowanie na zboża i pasze, co wymaga coraz kosztowniejszej intensyfikacji — łącznie z produkcją zwierzęcą — także produkcji zbóż i pasz, bądź rosnącego i coraz droższego importu.

Rosnące koszty produkcji żywności sprawiają, że kraje biedne, gdzie przyrost naturalny jest największy, nie są w stanie nie tylko poprawiać pożywienia, ale nawet zapewnić równowagi między przyrostem produkcji roślinnej a przyrostem ludności. W rezultacie poziom spożycia na mieszkańca obniża się. Według danych Światowej Rady Żywnościowej, w krajach III Świata jest pół miliona głodujących, a drugie pół miliona stale niedożywionych. Jednocześnie kraje te nie mają środków ani na nawodnienie terenów nadających się pod uprawę, ani na stosowanie w potrzebnych rozmiarach nawozów sztucznych czy środków na walkę ze szkodnikami, nie mówiąc już o mechanizacji. Wymagałoby to bowiem w sumie tylko w tych najbardziej ubogich krajach III Świata nakładów rzędu 5 miliardów dolarów rocznie, co jest dla nich sumą astronomiczną. Wyjście z sytuacji upatruje się coraz częściej w żywności syntetycznej.

Nie jest to zresztą taka absolutna nowość, jeśli się zważy, że sacharyna istnieje już od kilkudziesięciu lat, a korzystają z niej dziś nie tylko chorzy na cukrzycę, dla których pierwotnie była przeznaczona, ale i odchudzający się; ostatnio w Stanach Zjednoczonych acz nie tylko tam, w związku z rzekomym wpływem cukru na zmiany miażdżycowe stosowanie słodczy syntetycznych coraz bardziej się upowszechnia. Krajem, który szczególnie rozwija produkcję syntetyków żywnościowych jest Japonia, gdzie w bilansie spożycia białka — obok ryb i w ogóle owoców morza — główną rolę spełnia syntetyzowane białko roślinne. Są to fermentowane produkty białkowe, uzyskiwane głównie z soi (sosa, pasta sojowa) wzbogacające w białko spożywane potrawy, a wytwarzane w ilościach dochodzących do 2 mln ton rocznie. Każdy Japończyk zjada codziennie kilkanaście gramów tych produktów. Rozpowszechnione są również przyprawy uzyskiwane w dro-

dze hydrolizy białka roślinnego, a także metodą hydrolizy enzymatycznej i kwasowej soi, z produktów petrochemicznych. W Japonii — podobnie zresztą jak i gdzie indziej — myśli się o stosowaniu syntetyków opartych na surowcach roślinnych jedynie jako komponentów pasz w ilości do 25 proc. Produkują się też, na razie w skali półtechnicznej, drożdże paszowe na bazie metanu i metanolu. Podobne przygotowania prowadzone są i w wielu innych krajach.

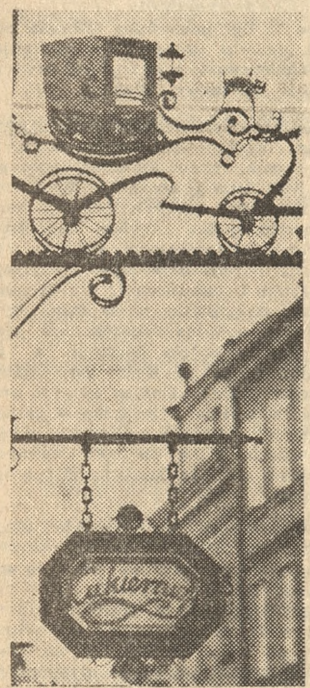
W Polsce również nie zaniedbuje się tego ważnego problemu przyszłości, chociaż dotychczas syntetyczne białko roślinne, głównie glutaminian sodu, stosowane było jedynie przy produkcji zup, podobnie jak to ma miejsce w innych krajach o rozwiniętym przemśle spożywczym. Osiągnięciem na skalę światową jest uzyskanie przez naukowców z ośrodka badawczo-rozwojowego białka pożywczego w Gdyni białka produkowanego z odpadów rybnych, pozbawionego zapachu i smaku. Może ono być stosowane jako pasza oraz jako dodatek przy różnych produktach przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji. W Olsztynie produkują się białko z serwatki, ale w niewielkich ilościach.

Nie jest też u nas pomijana sprawa białka mikrobiologicznego, produkowanego na bazie surowców innych niż roślinne czy zwierzęce. Doświadczenia w tym kierunku prowadzone są wspólnie z innymi krajami RWPG. We wrześniu 1975 roku odpowiednie zjednoczenia przemysłowe i organizacja handlu zagranicznego Polski i NRD podpisały porozumienie, na mocy którego NRD dostarczać będzie do Polski już w niedalekiej przyszłości białko paszowe, produkowane na bazie petrochemicznej we wspólnie budowanym przez oba kraje na terenie NRD zakładzie. Umowa obejmuje lata 1977 do 1986.

Jak widać z tego bardzo ogólnego przeglądu przejście w bezpośredniej konsumpcji ludzkiej na białko syntetyczne — tak, jak to zapowiada autor z „The Economist” — jest jeszcze dość odległe. Jednakże ewolucja w tym kierunku jest wyraźna i można zaryzykować przypuszczenie, że w przyszłości uda się w ten sposób rozwiązać gordyjski węzeł wyżywienia rosnącej ludności świata. Jak szybko to nastąpi zależy będzie od postępów w nauce i w technologii produkcji.

JAN BRZESKI

Warszawskie reklamy



Fot. — CAF

Ten przewoźnik wozi prawie wszystko — węgiel i materiały budowlane, surowce i opakowania, meble, maszyny, wyroby przemysłowe, ziemiopłody, artykuły spożywcze. Mimo że Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped” w Poznaniu jest transportem branżowym Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, to jednak około 60 procent usług świadczy na rzecz innych jednostek. Na terenie województwa: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego, zielonogórskiego „Transped” ma 14 placówek, dysponując kilkuset pojazdami silnikowymi oraz przyczepami.

W roku ubiegłym samochody „Transpedu” przewiozły ponad 1,3 mln ton towarów, a wartość usług transportowo-przeładunkowych wykonanych przez pracowników spółdzielni wyniosła prawie 145 mln zł.

Obok działalności dla pionu spółdzielczego „Transped” współpracuje z PKP w zakresie załadunku i rozładunku wagonów, realizując stałe umowy, jakie zawarł ze 130 przedsiębiorstwami na kompleksową obsługę stacji. Rocznie za-

Są jeszcze rezerwy

„Transped” wozi wszystko

łoga spółdzielni przeładowuje średnio 28 000 wagonów. Poprzez współdziałanie z wojewódzkimi sztabami transportowymi pracownicy „Transpedu” wykonują zlecenia wojewódzkich związków gminnych spółdzielni i państwowych zakładów zbożowych. W pierwszym półroczu tego roku przewieźli oni 83 000 ton płodów rolnych. Wszystkie placówki terenowe brały także udział w akcji żniwnej, przewożąc tysiące ton zboża. Obecnie przy gotowości się do pomocy w kampanii cukrowniczej.

„Transped” świadczy również usługi dla ludności, których wartość w roku ubiegłym wyniosła 2,2 mln zł. Plan roku bieżącego zakłada zwiększenie tych usług do 3,5 mln zł. Jest to szczególnie potrzebne w warunkach rozwijającego się budownictwa jednorodzinnego. Samochody spółdzielni pomagają także w przepro-

wadzkach, przewożą ze sklepów zakupione towary itp.

„Transped” jednak, podobnie jak inne przedsiębiorstwa transportowe boryka się z kłopotami. Spółdzielnia wykonuje wprawdzie zadania transportowo-przeładunkowe z prędkością (w roku ubiegłym wyniosło ono 11 procent w stosunku do planu), lecz wielkość wykonywanych przewozów i przeładunków nie jest jeszcze maksymalna w stosunku do jej możliwości. Dla zwiększenia zadań nie wystarczy bowiem ofiarność 900-osobowej załogi, ciągły wzrost wydajności i lepsza organizacja pracy. Potrzebne są nowe samochody, a tymczasem wielkość taboru nie wzrasta, gdyż dostawy pojazdów wystarczają zaledwie na wymianę starych. Ze względu na brak części trudno utrzymać sprawność techniczną pojazdów. Samochody mogłyby wykonywać

więcej kursów w ciągu dnia, gdyby magazyny były otwarte dłużej, niż do godz. 15, a także gdyby skrócić czas oczekiwania na ładunek powrotny. Spółdzielnia stara się łączyć ładunki, żeby samochód lub cały zespół nie jechał z niepełną ładownością, lecz często po sunięcia te utrudniają klienci. Poza tym „Transped” posiada tylko dwa dźwigi, w związku z czym większość prac przeładunkowych wykonywana jest ręcznie.

W transporcie spółdzielczym są więc jeszcze rezerwy, które tkwią nie tylko w modernizacji taboru i mechanizacji prac przeładunkowych, lecz także — w takiej współpracy z klientami, która pozwoliłaby na wyeliminowanie niepotrzebnych przestojów i przejazdów samochodów z niepełną ładownością. (gra)

Konkurs literacki z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Zarząd Główny Związku Literatów Polskich oraz Centralna Rada Związków Zawodowych w związku z nadchodzącym 60-leciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ogłaszają konkurs literacki pod hasłem: „Polsko-radzieckie braterstwo pracy”.

Konkurs ma charakter otwarty i dopuszcza następujące formy literackie: powieść, opowiadanie, reportaż, cykl reportaży, wspomnienia. Historyczny konkurs obejmuje okres od roku 1918 do aktualnej współczesności.

Celem konkursu jest wyłonienie utworów, których tematem będą doświadczenia płynące z wieloletnich związków narodu polskiego i radzieckiego, z kontaktów wzajemnych i współdziałania we wszystkich dziedzinach życia.

W konkursie przewidziane są nagrody w wysokości: pierwsza — 35.000 złotych, dwie drugie po — 25.000 złotych, trzy trzecie po 15.000 złotych, pięć wyróżnień po 8.000 złotych.

Prace konkursowe należy nadsyłać w maszynopisie w trzech egzemplarzach pod adresem: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Redakcja Literatury Pięknej, ul. Smolna 13, 00-375 Warszawa, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”.

Objętość nadsyłanych na konkurs prac powinna wynosić co najmniej 6 arkuszy autorskich (około 130 stron maszynopisu).

Na konkurs nadsyłać można wyłącznie prace nigdzie dotychczas nie publikowane.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 22 lipca 1978 roku. Termin nadsyłania prac na konkurs upływa z dniem 31 grudnia 1977 r. (PAP)

Oficjalne rozpoczęcie kampanii prezydenckiej w USA

Przewaga J. Cartera na starcie

Zgodnie z tradycją, oficjalny etap walki wyborczej o stanowisko prezydenta USA rozpoczyna się w dniu Święta Pracy, które w tym roku przypada 6 września. Kandydaci dwóch największych partii, republikanin Gerald Ford i demokrat Jimmy Carter, już od dłuższego czasu opracowują swą strategię i taktykę. Jednak tylko Jimmy Carter dostosował się do tradycji, oddając w tym dniu pierwszy strzał w kampanii wyborczej. Prezydent Ford zdecydował się bowiem zacząć jeszcze tydzień z rozpoczęciem swej kampanii. Już sam ten fakt daje interesujące wskazówki na temat obranej przez obu kandydatów taktyki.

Carter zamierza bowiem prowadzić bardzo intensywną i energiczną kampanię. Już w swym pierwszym, wczorajszym przemówieniu zaatakował ostro swego przeciwnika, zarzucając mu, że w kierowaniu polityką USA przejawiał

„brak wyobraźni i sprecyzowanych celów”. Dla obserwatorów amerykańskich nie ulega zresztą wątpliwości, że w toku całej swej kampanii kandydat Partii Demokratycznej będzie naciskał na potrzebę dokonania zmiany w Białym Domu, na konieczność świeżych idei, nowego przywództwa oraz przywrócenia zaufania do aparatu rządowego. Natomiast prezydent Ford zamierza przyjąć całkowicie odmienną taktykę. Chce on uniknąć sprawiania wrażenia w opinii publicznej, że jest jedynie politykiem ubiegającym się o głosy wyborcze. Pragnie wykorzystać szansę, jakie stwarza mu pozycja prezydenta, i w związku z tym będzie rzadziej niż jego przeciwnik wygłaszał przemówienia wyborcze, a większość czasu spędzi w Białym Domu, demonstrując, jak bardzo zajęty jest wypełnianiem swych obowiązków państwowych.

Obaj kandydaci starannie wybraли miejsce zainaugurowania swych kampanii wyborczych. Carter wygłosił pierwsze przemówienie w miejscowości Warm Springs (stan Georgia), gdzie znajdowała się wakacyjna rezydencja wciąż jeszcze ogromnie popularnego w pamięci społeczeństwa amerykańskiego prezydenta Franklina D. Roosevelta. Gerald Ford stanął zaś w szranki wyborcze 13 września, w miejscowości Ann Arbor (stan Michigan), gdzie uczęszczał na uniwersytet. Do bezpośredniego starcia między obu rywalami dojdzie jednak dopiero 23 września, kiedy to odbędzie się pierwsza z serii trzech zaplanowanych debat telewizyjnych. Do debat tych obserwatorzy amerykańscy przywiązują bardzo dużą wagę, wskazując, że odbędzie się one po raz pierwszy od 1960 roku, kiedy to w znacznej mierze przyczyniły się do zwycięstwa Johna Kennedy'ego nad Richardem Nixonem.

Twierdzi się też, że prezydent Ford będzie musiał dolożyć staran, by pokonać Cartera, który — według ankiet badających opinie publiczną — dysponuje obecnie nad swym przeciwnikiem przewagą około 15 procent, pod względem popularności wśród wyborców. Niewątpliwie atutem Forda jest prestiż sprawowanego urzędu, a także rozgłos, jaki środki masowego przekazu nadają każdemu posunięciu prezydenta. Na faworiata Carter może, i zamierza temu przeciwstawić argument, że jest człowiekiem nowym, nie ponoszącym odpowiedzialności za

wszystkie ujemne zjawiska, które osłabiły zaufanie społeczeństwa do aparatu władzy w Waszyngtonie. Bardzo pomocny będzie w jego kampanii również fakt, że we dług najnowszych danych, w USA wzrosła poważnie liczba bezrobotnych, za co oczywiście będzie składał winę na administrację Forda.

Można więc oczekiwać, że aż do dnia wyborów, tzn. 2 listopada, między obu kandydatami toczyć się będzie ostra kampania.

Młodzi archeolodzy z Krotoszyna

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Kołłątaja w Krotoszynie działa Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Ożywioną działalność prowadzi tu sekcja archeologiczna, której członkowie przeprowadzili już wiele badań powierzchniowych w okolicach Krotoszyna. Znalezione m. in. ślady czterech osad z epoki kamiennej i wczesnego średniowiecza. Opiekę nad młodymi miłośnikami archeologii sprawuje Katedra Archeologii Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie tegorocznych wakacji archeolodzy z Krotoszyna prowadzili badania starego gródziska w Piaskach koło Zdun. PAP

Lubimy oglądać polskie filmy

Według ostatnich obliczeń wśród filmów, które w Polsce obejrzała największa liczba widzów, w pierwszej dwudziestce znajduje się aż czternaście filmów polskich. Największym powodzeniem nadal cieszą się „Krzyżacy” dalej „Potop”, „Winnou”, „W pustyni i w puszczy”, „Zakazane piosenki”, „Noce i dnie”, „Cichy Don”, „Fanfan Tulipan”, „Pan Wołodyjowski”, „Wojna i pokój”, „Skarb”, „Faraon”, „Ulica graniczna”, „Czarny żleb”, „Ostatni etap”, „Przemieniecie wiatrem”, „Czerwone i czarne”, „Irena do domu”, „Cztery panie i pies” oraz „Popioły”.

7 filmów z pierwszej dziesiątki powstało na podstawie adaptacji znanych dzieł światowej literatury, z czego 4 to adaptacje powieści H. Sienkiewicza.

Na liście filmów najchętniej oglądanych znalazło się jeszcze 10 innych (do pięćdziesiątego miejsca) filmów polskich, a wśród nich m. in. „Hubal”, „Ziemia obiecana”, „Dzieje grzechu”, „Westerplatte”. (ask)

Paradoksy XX wieku

Każdy ma swoje zmartwienia

Kataklizm chemiczny w Seveso stał się nie tylko tragedią dla tysięcy mieszkańców strefy skażonej, lecz przysparza też kłopotów szwajcarskiemu monopolowi farmaceutycznemu Hoffmann — La Roche, do którego należy fabryka ICMESA. Prezes koncernu, Adolf Jann, próbował sprawę załatwić ciekawie na 130 000 dol., ale Włochy z urazą odrzuciły ten miłosirny datk. Usiłując ratować twarz przed opinią publiczną (i konkurencją), prezes oświadczył: „Przykro mi, że spontaniczny gest z czepkiem został fałszywie zrozumiany. Oczywiście, w pełni pokryjemy straty, zresztą jesteśmy ubezpieczeni”. Niestety i tym razem dobre intencje koncernu napotkały na fatalne reakcje, mianowicie na giełdach światowych, gdzie akcje Hoffmann — La Roche zaczęły raptem spadać na łeb, na szyję. Innego rodzaju zmartwienia ma medio-

lański kardynał, Giovanni Colombo. Otóż kobietom brzemennym ze strefy skażonej grozi wydanie na świat dzieci martwych lub potworków z ciężkimi upośledzeniami fizycznymi i psychicznymi. Lekarze wzywają więc do usuwania ciąży i ministerstwo uchyliło dla rejonu Seveso ustawowy zakaz przeprowadzania zabiegów. Władze kościelne potraktowały to jako niebezpieczny precedens i postanowiły weto. Kardynał podjął się tedy niewdzięcznego zadania: robotnicom i chłopkom z okolic Seveso nakazać rodzic bez względu na skutki, jednocześnie śle apelowo do osób pobożnych o „deklarowanie gotowości do adopcji niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnego życia, woli przeznaczenia upośledzonych maleństw”. No i są kłopoty, bo społeczeństwo nie aprobuje tak skostniałego dogmatyzmu, argumenty nauki wydają się ludzkom bardziej humanitarne niż argumenty z ambony. (PAI)

SPORT

Dobre wyniki lekkoatletów 6 państw

Piątek (3 bm.) był drugim i ostatnim dniem interesujących międzynarodowych mistrzostw Poznania w lekkiej atletyce, które odbywały się na stadionie miejscowej Olimpii. Przypominamy, że startowali w nich oprócz zawodników i zawodniczek polskich reprezentanci następujących miast zagranicznych: Brna, Budapeszt, Charków, Cluj, Halle, Leningradu i Magdeburga.

W płatkowych zawodach najlepsze rezultaty uzyskali: W. Walentuk Charków w rzucie młotem 71,70 oraz J. Januchta AZS Poznań, która wygrała bieg na 800 m w czasie 2:05,1 wyprzedzając medalistkę olimpijską z Monachium i uczestniczkę igrzysk w Montrealu i. Silaj Cluj 2:05,8. W skoku w dal zarówno zwycięzczyń E. Langwińska AZS, jak i drugi w konkursie A. Balatoni Budapeszt mały takie same wyniki — 6,03. Wiele spodziewano się po konkursie skoku wzwyż mężczyzn, po znakomitym rezultacie Leszka Kałka z AZS przed tygodniem w Warszawie — 2,23 cm. Tym razem bardzo istotnym utrudnieniem dla startujących w tej konkurencji był deszcz, który uczynił rozbieg śliskim i niebezpiecznym dla zawodników. Wielu z nich nie zaliczyło żadnej wysokości. L. Kałek wygrał 205 cm przed T. Nezdrcilem Brno także 205.

Wśród mężczyzn wyróżnili się w płątk lekkoatletów z Charkowa i Olimpii Poznań, którzy zwyciężyli w czterech konkurencjach. A oto zdobywcze pozostałych tytułów w drugim dniu zawodów oraz inni autorzy ciekawych rezultatów: mężczyźni — 200 m J. Soin Charków 21,4; 800 m P. Mańkowski Olimpia 1:49,4; 5.000 m A. Bałtyrew Charków

14:11,4; 3.000 m z przeszkodami I. W. Krupienko Charków 8:45,6; 2. T. Zieliński Olimpia 8:46,6; 400 m p. K. Węglarski AZS P-ń 52,0; chód 10 km M. Kasprzyk Olimpia 44:46,8; trójskok Z. Sobora Olimpia 15,95; dysk 1. B. Miller Halle 57,72 i 2. A. Tregubow Charków 56,78; 4x400 m 1. Olimpia 3:17, 91 2. AZS 3:18,8. Kobiety — 200 m E. Witkowska AZS 23,9; 100 m p. E. Mikolajczak AZS 15,1; kula H. Drlihoiva Brno 14,62; oszczep M. Jabłońska Orkan 49,76; 4x400 m AZS P-ń 3:53,4. (ad)

Warta w II lidze

Awans kajarzy Orla Wałcz

Na Malcie zakończyły się druzy nowe mistrzostwa Polski w kajarkarstwie. O awansie do II ligi zawodników Poznań już informowaliśmy. Wczorajszy dzień przyniósł dużo mniej radosne rozstrzygnięcia.

Kajakarze Warty w stawce zespolowej I-ligowych zajęli przedostatnie — 8 miejsce (221 pkt.) w przyszłym roku występować będą w niższej klasie. Los Warty podzielił zespół Nadwiłłana Kraków. Tytuł mistrza Polski wywalczył Zawisza Bydgoszcz — 339 pkt., który wyprzedził: Stoczniovec Gdańsk — 302 pkt., Wiskord Szczecin — 304 pkt., Stomil Olsztyn — 288 pkt., Spójnie Warszawa — 282 pkt., Marymont Warszawa — 234 pkt. i Skra Warszawa — 230 pkt.

Miejsce Warty w I lidze zajmie inny wielkopolski zespół Orzeł Wałcz (woj. pilski), który z ilością 335 pkt. wygrał zawody II ligi. Drugie miejsce premiowane awansem zajął Górnik Czechowice — 326 pkt. (wit)

Mistrzostwa okręgu w zapasach

W Poznaniu odbyły się mistrzostwa okręgu w zapasach w stylu wolnym. Startowało 27 zawodników. Zgodnie z oczekiwaniami, większość tytułów mistrzowskich zdobyli zapasnicy Grunwaldu: waga 48 kg — Prędko, 52 kg — Oganiacz, 57 kg — Wojciechowski, 62 kg — Maćkowiak, 68 kg — Skokowski, 74 kg — Kopydowski i 90 kg — Czełaka. Tylko w wadze 82 kg — Kromolicki i 100 kg Cizak, pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Lecha. (ad)

Olimpia — Zagłębie W. 2:1 (1:1)

Szczęśliwe zwycięstwo gwardzistów

W sobotnim meczu o mistrzostwo II ligi poznańska Olimpia pokonała Zagłębie Wałbrzych 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla poznania Kolat w 27 min. i w 79 min. Maciejewski, a dla gości Dryś w 36 minucie. Sędziował J. Łazowski z Warszawy. Widzów 1 000.

Olimpia: Kahle, Lisiak, Wenicki, Mularczyk, Ruta, Golaszewski, Maciejewski, Król, Gołat, Wojciechowski, Wojtkowiak.

Zagłębie: Bartosz, Sobol, Gałas, Pietraszewski, Borceni, Dryś, Urbanowicz, Skórczyński, Komorowski, Domagała, Sokolowski.

Olimpia wreszcie zdobyła 2 punkty. Sukces to tym cenniejszy, że przeciwnikiem był silny zespół wałbrzyskiego Zagłębia, były I-ligowiec i jeden z najpotężniejszych kandydatów na awans do ekstraklasy. Goście w I połowie nie zawiedli oczekiwań

nielicznej publiczności. Byli zespołem bardziej dojrzałym od miejscowych, grali szybciej, prezentowali lepszą technikę. Wypracowali kilka dobrych sytuacji podbramkowych. Tylko sporem szczęściu zawdzięcza Olimpia rezultat remisowy do przerwy. Szybki Urbanowicz w 9 i 24 min. oraz Sokolowski w 13 min. byli bliżej zdobycia bramek. Ale prowadzenie objęła Olimpia w 27 min., kiedy to Kolat po błędzie rutynowanego Gałasa strzelił celnie z woleja. Niespełna 9 minut później Dryś skończył nieco Kahlego. Piłka po jego pięknym strzale z 25 m znalazła drogę do siatki.

Z. Pięta triumfował w kryterium Stomila

Na ulicach wokół Osiedla Bohaterów II Wojny Światowej, na Ratajach, rozegrano w niedzielę kryterium kolarskie o puchar przechoń Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych — Stomil.

Główny bieg seniorów odbył się na dystansie 70 km. Punktowano pierwsze miejsca na każdym okrążeniu, a większą ilością punktów premiowano lotne finisze. Losy wysiłku rozstrzygnęły się już na 10 okrążeniu (razem było ich 50), kiedy to do przodu uciekła czwórka kolarzy: Pięta i Obiegala. ze Stomila, L. Psztagowski z Lecha i Galszyński z Włókniarza Kalisz. Zawodnicy ci dobrze współpracując na trasie, systematycznie powiększali przewagę nad konkurentami, rozdzielając między sobą punkty na lotnych finiszach. Najwięcej uzbierał ich Pięta — 34, który wyprzedził Obiegala — 28 pkt., Galszyńskiego — 27 pkt., L. Psztagowskiego — 20 pkt., Kolopaję (Flota Gdynia) — 3 pkt. i Kręczyńskiego (Gryf Szczecin) — 1 pkt.

W innych kategoriach wiekowych wyniki były następujące: młodzicy — 1. Lisek (Borant) — 15 pkt., 2. Dankowski (Włókniarz Kalisz) — 10 pkt., 3. Woźniak (Zagłębie Konin) — 8 pkt. Juniorzy młodszy: 1. Chrzyszcz (Lech) 15 pkt., 2. Angiel (Unia Leszno) — 12 pkt., 3. Kaczmarek (Lech) — 5 pkt. Juniorzy starsi: 1. Woźniak (Włókniarz) — 12 pkt., 2. Pawłowski (POM Strzelce Krajeńskie) — 12 pkt., 3. Sibiński (Victoria Jarocin) — 11 pkt.

Zespołowo w zawodach triumfował Stomil — 63 pkt., przed Lechem — 61 pkt., i Włókniarzem Kalisz — 41 pkt. (wit)

Obraz gry po przerwie uległ zmianie. Zagłębie jakby osłabło, zaś bardzo ambitnie poczynająca sobie Olimpia uzyskała przewagę. Przyniosło to bramkę, zdobyła w 79 min. przez Maciejewskiego po rogu Lisiaka. W ten sposób wygrała drużyna dysponująca wprawdzie mniejszymi umiejętnościami, ale bardziej ambitna.

Spośród 22 piłkarzy, których oglądaliśmy w sobotę, na szczególne wyróżnienie zasłużył Mularczyk. Ten niemłody już zawodnik imponował spokojem, celnością podań i umiejętnym wspieraniem ataku, a także groźnymi strzałami. Nadal niepewna w drużynie Olimpii była obrona, choć Ruta w II połowie miał dwie bardzo dobre interwencje. Słabutko wypadł Wojtkowiak. Najlepsi w drużynie gości: Dryś i Urbanowicz.

A. K.

x dalekopisem

Reprezentant Polski Krzysztof Sujka wygrał IV etap wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Po czwartej etapach liderem jest nadal Mieczysław Nowicki — 16:25,32 przed Janem Faltnym — 16:25,46 i Holendrem Schuerem — 16:27,08.

W poniedziałek rozegrano w Cetine kolejne dwa wyścigi międzynarodowych mistrzostw Polski w żeglarskim. Po pięciu wyścigach w klasie Finn prowadził Ryszard Blaszkowski (AZS Poznań) — 24,0 pkt.

Kolejny dzień tenisowego turnieju w Forest Hills nie przyniósł niespodzianek. Bjorn Borg gładko pokonał Johna Lloyda (W. Brytania) 6:3, 6:3, zapewniając sobie awans do ćwierćfinału, w którym jego przeciwnikiem będzie Brian Gottfried (USA).

„Każdy kłós na wagę złota”

Ponad milion młodych pomagało przy żniwach

Wiele jest poczynani młodych, przynoszących jej uznanie i sympatię ogółu. Zobowiązania produkcyjne i społeczne, młodzieżowe patronaty nad budownictwem i najbardziej pilnymi odcinkami produkcji i tym podobne poczynania wynikają z troski o nasze wspólne dobro. Jest jednak akcja, której rezultaty widać natychmiast, wzbudzającą wdzięczność tysięcy ludzi starszych, samotnych, weteranów walk wyzwoleniczych, kobiet samodzielnie prowadzących gospodarstwa i wielu innych — akcja „Każdy kłós na wagę złota”.

Ma ona długą tradycję. Relacjonowaliśmy na bieżąco

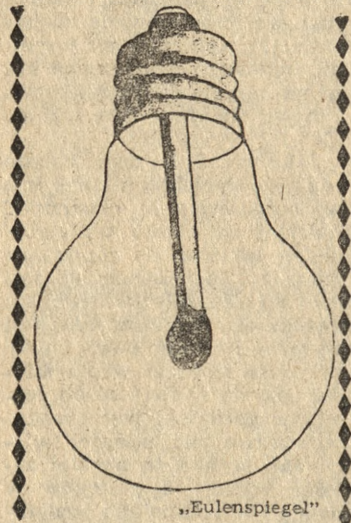
udział młodych w tegorocznych pracach żniwnych. Teraz, kiedy zbory w całym kraju zbliżają się do końca i kiedy niewiele dni dzieli nas od dożynkowego Święta Plonów, pora na wstępne podsumowanie udziału młodych w tegorocznej batalii o chleb.

W całym kraju pospieszyło w tym roku z pomocą rolnikom ponad milion młodych, z czego olbrzymia większość to dziewczęta i chłopcy zrzeszeni w organizacjach młodzieżowych. Formy ich pracy były bardzo różnorodne — od typowych prac polowych po zorganizowanie ponad 6000 patroli przeciwpożarowych, 4000 brygad omlotowych i transportowych, 3500 brygad zajmujących się pilną naprawą sprzętu żniwnego. Rodzice 120 000 dzieci mogli być spokojni o los swych pociec, spędzających czas w 4000 sezonowych dziecińców i tzw. zielonych świetlic.

Podkreśla się szczególnie bardzo dobrą organizację pracy młodzieży przy żniwach, co było wynikiem dobrego rozeznania w potrzebach i własnych możliwościach, dokonanych przez instancje Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Przedstawiciele tej organizacji wchodzili w skład żniwnych sztabów gminnych i kierowali pracami swoich kolegów. W akcji żniwnej bardzo licznie uczestniczyli też harcerze, studenci i żołnierze.

Wiele młodzieżowych brygad nie ograniczało się jedynie do pomocy przy zbiorze zbóż. U osób najbardziej potrzebujących pomocy młodzi pracowali przy zbiorze zbóż, a także przy podorywkach i sianiu popiołów. (ask)

HUMOR I SATYRA



„Eulenspiegel”

Praca Nauka

Dekarzy - blacharzy, pomocników - zatrudnię. Spółdzielnia Zdunów i Usług Budowlanych. Poznań, Drzewna 29a (przy dworcu autobusowym) - Bartkowiak, zgłoszenia 4 dni po ukazaniu się ogłoszenia, godz. 10-13. 7840g

Reparacje oddam prace w dom. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 8952g

Uczeń - uczennica krawiecka, potrzebna. Głogowska 144. 7361g

Pomoc domowa, na dobrych warunkach, przyjmę. Leszno, tel. nr 76-11. 7115g

Mężczyznę, kobietę, przyjmę gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 8383g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego, wy nagrodzenie dobre. Kaniowski, Borzysław, poczta Grodzisk Wlkp. 1052p

Szybie do domu przyjmę. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8530g.

Przyjmę ucznia do warsztatu mechaniki pojazdów. Poznań, ul. Robocza 11. 7123g

Potrzebny czeladnik krawiecki (damskie płaszcze), praca stała. Łukaszewicza 6. 8617g

Ogrodnika oraz pracownika kobiety i mężczyzn, do pracy na stałe w ogrodnictwie szklarniowym, przyjmę zaraz. Poznań, Psarskie, ul. Słodyńska 6. 8427g

Pomoc domowa na stałe potrzebna, wynagrodzenie bardzo dobre. Pokój oddzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6023g.

Pomoc domowa, na wygodne probostwo, pilnie potrzebna. Probostwo - 64-412 Chrzypsko W. 8652g

Możesz zdobyć atrakcyjny zawód na kursach kresleni technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej. Kursy o kierunkach maszynowym, budowlanym systemem zaocznym prowadzi Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych O/W NOT w Warszawie. Początek zajęć w październiku 1976 r. Informacje i zapisy - Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych 00-973 Warszawa-Ochota, ul. Przemyska nr 11a, telefon 22-77-23. 2009-K2

Mężczyznę i kobietę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym, przyjmę. Mogą być renciści. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: ul. Wojska Polskiego 45, po godz. 18. 8750g

Ślusarz - spawacz potrzebny zaraz. Warsztat, ul. Jeżycka 44. 8502g

Czeladnik krawiecki, potrzebny. Poznań, Głogowska 14. 7710g

Elektryka, zatrudnię na stałe. Anioła, ul. Spławie 93 m. 1. 8672g

Panią do pracy w ogrodnictwie, przy gościach, przyjmę. Dla zamieszkania w mieszkaniu. Poznań, Winogrody 61. 6742g

„Lingwista-Oświata” uru chamią w m-cu wrześniu 10-miesięczne kursy stacjonarne kosmetyki zachowawczo-upiększającej. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w miesiącu w soboty i niedziele. Miejsca zakwaterowania zapew nione. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmie Ośrodek Szkolenia Kursowego „Lingwista-Oświata”, Katowice, ul. Pawła 14, tel. 59-73-80. 1860-K2

Kto udzieli lekcji języka francuskiego metodą sylabową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8758g.

Profesor licealny, udziela lekcji matematyki. Gądzkiński, Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 5859g

Sprzedaj

Wózki dziecięce składane, nowy model, poleca wytwórnia. Orzeszkowej 13. 5902g

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy w dobrym stanie. Płocinski - Krzykosy, woj. poznańskie. 1043p

Sprzedam młocarnię 7 i prasę w bardzo dobrym stanie. Cz. Strunawski, Ułokowo, 64-600 Oborniki Wlkp. 1019p

Tanio sprzedam maszynę do robienia siłki parkanowej. Czempin, Poznańskie Przedmieście 8. 1061p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25, prasę zbierającą Ro bot, 2 plugi ciągnięte dwuskbowe, kopaczkę ciągnikową do ziemiarki, W. Rumiński, Brzezina, gmina Środa, 63-013 Szlachcin. 8155g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, witrinę. Listopadowa 1 m. 48, po godz. 17. 8517g

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosłowy, przy cpe wywrotkę, ładowacz obornika czeski petkus. Duda, Grabkowo 21, gmina Jutrosin, woj. leszczyński. 1038p

Sprzedam okazynię młocarnię MCC 10 A z prasą. Matuszak, Lisew, poczta Żerków, woj. kaliszkie. 1035p

Ciągnik C-330, stan idealny - sprzedam. Kiepin 3, gmina Zielona Góra, dojazd PKS-em. 2049-K2

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań - Szczepankowo, ul. Morwowa 9 m. 2. 9004g

Sprzedam Warszawę 223, rok produkcji 1970. Telefon 702-71. 9005g

Fiat 127p, 1974 rok, kolorowy - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6526g.

Trabant, Syrena, Wartburg - specjalistyczne usługi świadczy WUSP nr 19, Bogdan Witkowski, Osiedle Plewiska, ul. Grunwaldzka 70 (za torem kolejowym). Potrzebni uczniowie zaraz. 6442g

Sprzedam na części uszkodzone nadwozie Trabant 601. Tel. 508-56 - godz. 8-15. 8871g

Trabant 601 - 1971 r. - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8511g.

Fiat 1100, rocznik 48 - tanio sprzedam lub na części. Tel. 67-59-27. 8527g

Sprzedam samochód Żuk. Oferty: Ostrow Wlkp., ul. Staroprzygodzka 115, tel. 42-13. 1723g

Sprzedam Syrenę 104, Poznań, ul. Chociszewskiej 34a m. 1. 6104g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-3 (Winogrody) - na M-4 - trzykondygnowe, Grunwaldzka 19 dla 8951g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8707g.

Poznań - pokój, kuchnia, telefon, komfort, zamienię na podobne w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7442g.

Architekt wnętrz, poszukuje komfortowego, samodzielnego pokoju - (ewentualnie z telefonem) na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7419g.

Pokoje trzyosobowe do wynajęcia, dla studentów w Puszczykowie k. Poznania, miejsc 18. Informacje: Puszczykowo, tel. 247. 8311g

Sprzedam własnościowe 3 pokoje, kuchnię, łazienkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8168g.

Przyjmę panów na pokój 2-osobowy. Ul. Zbyłowa 12a, Antoninek. 6710g

Nieruchomości

Sprzedam nową willę, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, 1.000 m². Gniezno, ul. Dąbrowskiego 17. 7782g

Kupię dom jednorodzinny, wolnostojący w Mo sinie lub okolicy. Oferty z ceną. Z. Szpond, 86-150 Osie, ul. Kościuski 1. 1057p

Sprzedam dom w Chodzieży, Rynek 18, sklep handlowy oraz 2 pokoje, kuchnia, po kupnie wolne. Władysław: Wrzesnia, 22 Lipca 7. 1016p

Kupię działkę budowlaną, Grunwald, pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6059g.

Sprzedam dom jednorodzinny 42 ary ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6217g.

Kupię dom jednorodzinny z ogródkiem, po kupnie wolny. Oferty kierować: Ostrow Wlkp., tel. 39-11. 6388g

Kupię domek względnie dom bliźniaczy, dzielnica Stare Miasto. W rozliczeniu M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8121g.

Domek w Poznaniu lub okolicy kupię, przyjmę deputat. Oferty z ceną kierować: Dąbka, 86-300 Grudziądz, aleja Wojska Polskiego 49. 956p

Kupię dom dwurodzinny na wsi, blisko miasta. Oferty z opisem z ceną - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1037p.

Oddam w dzierżawę garaż. Marcelińska 35. Tel. 67-11-62. 7035g

Zguby Różne

Dnia 2. 9. zgubiłem sakiewkę z pieniędzmi praw dopodobnie przy ul. Warzyńskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Tel. 20-28-76. 8781g

Zaginął pudel czarny, suczka, średniej wielkości, przedwieka choroba. Zwrot za wynagrodzeniem. Kopernika 5 m. 10. 8695g

Pozostawiono w tramwaju linii nr 9, w dniu 29 sierpnia, na odcinku plac Wolności - Wojska Polskiego torebkę męską z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. 8926g

24 sierpnia br. na strzelnicy w Antoninku zaginął jamiak szorstkowłosy, szary z czarną pręgą na grzbiecie. Wiadomość - tel. 557-17. 8763g

Dnia 25. 8. 76 rano zaginął maly czarny piesek rasierek „Kajtus” przy ul. Albańskiej 14, narożnik Ostrobramskiej (Górczyn). Proszę o wiadomość za wynagrodzeniem - emeryt W. Borowczak, Poznań, ul. Albańska 14 m. 1 lub telefon 801-91. Ostrzegam przed kłupnem. 7866gpr

Czyszczenie kapeluszy męskich. Poznań, Garnarska 5, Czarnecki. 8476g

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, podłóg - lakierowanie, układanie parkietów, tworzywn sztucznych. Zakład Usługowy, Kantak, tel. 647-95. 6656g

Dnia 4 września 1976 r. zmarł w wieku 76 lat

WOJCIECH GŁADYCH

były długoletni i zasłużony pracownik naszego Przedsiębiorstwa. Odnależony: Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę, Medalem za Odrę - Nysę - Bałtyk, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 września 1976 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

żaloga - Samorząd Robotniczy - Dyrekcja Przedsiębiorstwa Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25

2257-K3

W dniu 3 września 1976 roku zmarła

JADWIGA OLEJNIK

Z żalem żegnamy długoletniego pracownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd, współpracownicy Spółdzielni Pracy „Swit” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 września 1976 roku o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

2256-K3

Dnia 4 września 1976 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF HERLIG

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Pobiedziskach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy G. S. „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach.

9026g

W dniu 4 września 1976 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, sp.

BRONISŁAW EICHHORST

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kordeckiego 21 m. 2. 9003g

† Dnia 2 września 1976 roku po długotrwałej chorobie odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 47 moja najdroższa żona, naśa najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i siostra, sp.

BOŻENA PALINKIEWICZ

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzierżyńskiego 128 m. 9. 2265-U3

† Dnia 5 września 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy i troskliwy mąż, ojczulek, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK CZUBAŁA

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 16 w Głuszyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Głuszyńska 129b. 2262-U3

† Dnia 5 września 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., naśa najukochańsza mama, teściowa, ciocia i babcia, przeżywszy lat 66, sp.

ZOFIA KACZMARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 11 m. 19. 2266-U3

Dnia 4 września 1976 r. zmarła w wieku 54 lat po długich cierpieniach naśa najukochańsza mama, teściowa i babcia

MARIA WOJEWODA

z domu Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 62 m. 6. 9048g

Dnia 4 września 1976 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, najwierniejszy przyjaciel, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 70

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu koło Poznania.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

8918g

† Dnia 5 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, sp.

JANUSZ SZADEBERG

ekonomista, członek ZBoWiD, uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Medalem za Warszawę oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w głębokim żalu

żona z synami i rodziną

8962g

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nagle w wieku 60 lat naśa najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA RATAJCZAK

z domu Thiem

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. S. Engla 10 m. 11. 8857g

† Dnia 2 września 1976 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., naśa ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 64, sp.

MARIANNA ROSIK

z domu Pacan

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Włodkowica 28a. 8860g

† W dniu 4 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., naśa najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, babcia i prababcia, teściowa, ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

LUBOMIŁA JACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

Z głębokim żalem żegnają stroskane

córkę z rodziną

8904g

† Dnia 5 września 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, naśa kochana matka, teściowa, babcia, sp.

JÓZEFA WOJCIESZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Skrajna 1. 2287-U3

† Dnia 6 września 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn, brat, ojczym, szwagier, teść i wujek, sp.

JAN WOŹNICA

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej we Wronkach.

W smutku pogrążona

RODZINA

9040g

Dnia 4 września 1976 r. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 79 mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ANTONI NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Skórzewo. 9002g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 września 1976 r. odszedł od nas w pełni możliwości twórczych

doc. dr hab. MARIAN FILIPEK

człowiek prawy i mądry, wielkiego serca i do broci.

Cześć Jego pamięci!

GRONO PRZYJACIÓŁ

Poznań, Łódź, Katowice. 8894g

† Dnia 4 września 1976 r. zmarła nigdy niezapomniana matka i babunia, przeżywszy 103 lata, sp.

LEOPOLDA ROBOWSKA

I voto Marro

Msza św. odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9 w kościele parafialnym św. Jana Kantego. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córkę z rodziną

Ul. Sowińskiego 13. 9052g

† Dnia 6 września 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., naśa kochana ciocia, siostra i szwagierka, sp.

WERONIKA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Czesława 11a m. 3. 2269-U3

† Dnia 4 września 1976 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

FRANCISZEK CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. o godzinie 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jaworowa 47 m. 3. 2284-U3

† Dnia 5 września 1976 r. zasnęła w Bogu naśa droga siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 80, sp.

KAZIMIERA GRZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 8 września br. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Zabikowie k. Poznania.

Strapięna

siostrzenica z rodziną

Ul. Fabryczna 1 m. 12. 2261-U3

† Dnia 5 września 1976 r. zmarła w wieku 76 lat naśa kochana mama, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAW ŚNIEDZIEWSKA

z domu Smolarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Osiedle Oświecenia 16 m. 7. 2268-U3

† Dnia 5 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, mamunia, córka, naśa siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 44

REGINA MENDOWSKA

z domu Bielak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Cicha 5/6 m. 3. 9023g

Dnia 4 września 1976 roku zmarł nieoczekiwanie, w wieku 50 lat

doc. dr hab. MARIAN FILIPEK

kierownik Zespołu Naukowo - Dydaktycznego Botanicznego Instytutu Przyrodniczych Podstaw Produkcji Roślinnej Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz dyrektor tegoż Instytutu w latach 1970-75, zasłużony nauczyciel akademicki i cenny botanik.

Dla nauki polskiej ta przedwczesna śmierć stanowi stratę niepowetowaną.

Zmarły pozostanie w naśej pamięci jako szlachetny i prawy człowiek.

Żonie i Synowi Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu

2260-K3

Dnia 2 września 1976 r. zmarł były długoletni zasłużony pracownik naszego Zakładu

STANISŁAW BAJER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. 9. 1976 r. na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa - Dyrekcja - pracownicy oraz Koło Emerytów Zakładu Energetycznego Poznań

2237-K3

W dniu 3 września 1976 r. zmarła długoletnia i oddana pracownica naśej Spółdzielni, serdeczna koleżanka

GENOWEFA NAPIERAŁA

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

Dyrekcja, Rada i współpracownicy Okręgowego Oddziału Krajowej Spółdzielni Pracy „Lingwista - Oświata” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

2252-K3

Dnia 2 września 1976 roku zmarł

inż. KAZIMIERZ JAROSZ

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika oraz serdecznego koleżkę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, współpracownicy, Rada Zakładowa Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „POLAM - POZNAŃ”

2238-K3

† Dnia 4 września 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 51 nasz kochany mąż, ojciec, brat i zięć, sp.

doc. dr MARIAN FILIPEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Cedrowa 10 m. 3. 8893g

† Dnia 5 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, mamunia, córka, naśa siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 44

REGINA MENDOWSKA

z domu Bielak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Cicha 5/6 m. 3. 9023g

† Dnia 5 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, mamunia, córka, naśa siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 44

REGINA MENDOWSKA

z domu Bielak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Cicha 5/6 m. 3. 9023g

† Dnia 5 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, mamunia, córka, naśa siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 44

REGINA MENDOWSKA

z domu Bielak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Cicha 5/6 m. 3. 9023g

TEATR

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański”.
MUZYCZNY — g. 18 „Wesola wódka” (przedst. zamknięte).
NOWY — g. 19 „Oni”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 17.45, 20 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Nocne widma” (ang. 18 l.), g. 19.30 DFF.
APOLLO — g. 10, 15, 18.45 „Zna chor” i „Profesor Wilczur” (pol. b.o.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Przygody Gerarda” (ang. 15 l.), g. 18, 20.15 „Straceńczy” (USA 18 l.).
GONG — g. 12, 15.30 „Peppino podbija Amerykę” (wł. 15 l.), g. 18, 20 „Dekada strachu” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Gdzie jest generał” (pol. b.o.), g. 19 „Dom” (jug. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Spóźniona miłość” (radz. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Dom wampirów” (ang. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Życie rodzinne” (pol. 15 l.), g. 20 „Samuraj i kowboje” (fr. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Strach zżerać duszę” (RFN 15 l.).
MALTA — g. 17, 19 „Niesmiertelni” (rum. 15 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Siodło i gorzko” (bulg. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Sprawdzam siebie” (weg. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wieśniak na rowerze” (bulg. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Nie ujdzie ci to płazem” (fr. 15 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Piosenka za koronę” (czech. b.o.).
WARTA — g. 16 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Policjanci” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Chinatown” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Zagłada Japonii” (jap. b.o.).
ZOO — ul. Kraincowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Łutyczna.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: 1. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 202 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1; dyżurny lekarz psychiatryczny, wzgl. psychologiczny. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opieki kulturalnej, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni paw. 141, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosenke; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Śpiewa „Śląsk”; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Pamiętki Soplicy” — fragm. książki H. Rzewuskiego; 10.40 Polskie big-bandy jazzowe; 11.05 Muzyka polskiej melodii z Poznania; 11.30 Rzeszowski koncert muzyczny; 12.25 Rytm lud. Ameryki Południowej; 13.00 Zespół „Studio We”; 13.15 „Spotkanie z Lotem”; 13.35 Nowe nagrania polskiej muz. lud.; 14.00 Muzyka baletowa epoki baroku i klasycyzmu; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Żołnierski konc. żywcem; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Brazylija śpiewa; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interwju; 17 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebiegi sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przygotowanie i wdrażanie do samokształcenia się dorosłych; 20.25 Konc. życzeń miłoś-

Sztandar przechodni dla HSI „Równość”

Rada Związku Spółdzielni Inwalidów i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości — podsumowały wyniki ubiegłorocznego współzawodnictwa pracy. W licznej grupie spółdzielni handlowych zwyciężyła poznańska HSI „Równość”.

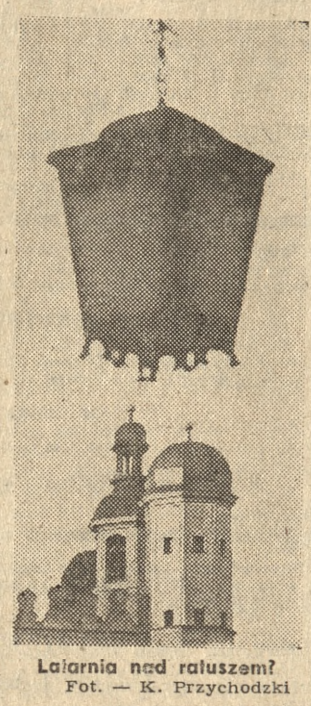
Spółdzielnia zatrudnia 450 osób, posiada 127 sklepów i pałonów winno-cukierniczych, spożywczych i przemysłowych. Ważne zadanie pełni ona w zakresie rehabilitacji zawodowej inwalidów.

Systematycznie podnoszą kwalifikacje zawodowe pracownicy HSI „Równość”. Organizowane są w tym celu specjalistyczne kursy wewnątrzzakładowe, wiele osób zdobywa wiedzę na kursach kultury świadczenia usług handlowych i nauki języków obcych. Pozwala to doskonale obsługiwać na placówkach działających na terenie Poznania, Gniezna, Grodziska i Pniew.

Szczególną troską otacza spółdzielnia młodzież, której tworzy dogodny i coraz lepsze warunki pracy oraz nauki. Młoda jest bowiem jej załoga: pracownicy do lat 30 stanowią ponad 30 procent ogółu zatrudnionych. Wiele wychowanków HSI „Równość” pełni dziś kierownicze funkcje, wyróżnia się aktywnością w pracy społecznej.

W minioną sobotę odbyło się okolicznościowe spotkanie, podczas którego załozdce Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” wręczono sztandar przechodni i dyplom uznania. Równocześnie wyróżnieni zostali najlepsi pracownicy w wewnątrzzakładowym współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym. (pik)

Na Starym Rynku



Laipnia nad ratuszem? Fot. — K. Przychodzki

Wyróżnienie za społeczną działalność

Na 6 dni kilkudziesięciu za służonych działaczy samorządu mieszkańców na Ratajach wraz z rodzinami wyjechało na Pojezierze Mazurskie. W takiej między innymi formie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” wyróżnia ludzi, którzy przejawiają szczególne zaangażowanie w pracę społeczną na rzecz poszczególnych zespołów mieszkaniowych na Ratajach. Nie jest bowiem to pierwszą w cieżką dla tych, którzy na co dzień są współgospodarzami spółdzielczego osiedla. (a)

23.35 Co słychać w świecie; 23.40 IV Suita klawesynowa d-moll.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 Jazz w Filharmonii — Jukka Tolonen (II); 15.30 Zielone i czarne; 15.45 Graja Sami Swoi; 16.00 Rozsyłamy piosenki; 16.20 Od pierwszego nagrania — Gilbert O'Sullivan; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Style i tendencje; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — „Wieża strażnicza”; 19.35 Opera tygodnia — „Chowańszczyzna”; 19.50 „Psy wojny” — pow.; 20.00 Historia Festiwa w Salzburgu; 20.40 Leonard Cohen — Trubadur świata; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 21.50 Gra Modern Jazz Quartet; 22.08 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 „Nad Niemnem” — pow.; 22.45 Ballady gra trio J. Milima; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Englert; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc śpiewa Pat Boone.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Z taśmoteki spikera; 7.50 Konc. poranny; 8.35 Przerwa konserwacyjna; 14.25 Radiowy Be deker Warszawy; 14.55 Najbliższe opowieści z Krainy Bałtyk — magazyn; 15.30 „Matysia-kowie”; 16.05 Bajkowe opowieści; 16.30 Opowieści z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radiopress; 17.00 Koncert solistów; 17.25 Muzyka popularna; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 „Finale konfrontacji”; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słońce i trawę; 19.00 Nasz język codzienny; 19.10 Radio-wizja Szkoła Średnia dla Pracujących; 19.20 Jak będziemy się uczyć; 19.35 Język rosyjski; 19.50 Recital fortepianowy J. Solomona;

Duże możliwości gastronomii

Owoce dla każdego — czy to możliwe? Oczywiście, przy obecnym urodzaju problem polega tylko na tym, by dotarły one z sadu na stół. Szybko i w odpowiednim wyborze. Partnerem handlu w tym działaniu jest tu gastronomia.



Sprawdziliśmy już raz co proponuje ona konsumentom, czy jadalospisy zasobniejszą w witaminy. Skrytykowaliśmy na łamach, w piątek, 27 sierpnia br., poznańskie zakłady gastronomiczne, które — jak wykazał reporterski rajd — nie oferowały konsumentom owoców, ani potraw z nich przyrządzanych. Reakcja „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców była natychmiastowa: zwołano tego dnia naradę w oddziale poznańskim, Zakładzie Restauracji i Kawiarni oraz Zakładzie Stołów, Barów i Garmazerii. Podjęte decyzje, zgodne z wcześniejszymi zaleceniami zarządu, zobowiązały kierowników wszystkich za-

Na festiwal do Ołomuńca

Zagraniczna podróż młodych chórzystów

Bardzo udane było to muzyczne spotkanie — zarówno dla młodych wykonawców, jak i dla dwustusieczowej publiczności. Wczoraj, w sali koncertowej zespołu szkół muzycznych przy ul. Solnej, wystąpił z ponad godzinnym koncertem chór Państwowej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Był ów występ o tyle ważny dla zespołu — kierowanego przez mgr Jadwigę Gałęską — że stanowił generalną próbę publiczną przed jego pierwszą zagraniczną podróżą artystyczną. Jutro bowiem wyruszą 57-osobowy chór do Ołomuńca (Czechosłowacja) na rozpoczęcie tam 9 bm. V Międzynarodowy Festiwal Chórów Dziecięcych.

Młodzi śpiewacy są jedynym zespołem z Polski zaproszonym do udziału w tegorocznej imprezie. Na festiwal przyjadą ponadto chóry ze Związku Radzieckiego, Bułgarii, Jugosławii, NRD i oczywiście z Czechosłowacji. Poznański zespół reprezentuje program złożony przede wszystkim z utworów polskich, zarówno twórców muzyki dawnej (np. Mikołaj Gomółka), jak też współczesnych (Stanisław Wiechowicz, czy Andrzej Koszewski); nie zabranie również pieśni czeskich — m. in. Bedricha Smetany. (wig)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-T Szkoła Średnia — Język polski; „Zabytki literatury średniowiecznej”; 1. 1; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt; „Układ kostny”; 1. 1; 7.30 — „Totto, Pepino i słodkie życie”; film fab. prod. wł.; 9 — Matematyka dla najmłodszych — kl. I (kol.); 11.05 — Język polski, kl. III lic. — Henryk Ibsen: „Nora”; 12 — Język polski, kl. IV lic. — S. Grochowiak: „Partia na instrument drewniany”; 13.45 — TTR — „Wskazywki metodyczne”; 1. 7; 14.30 — TTR — Uprawa roślin; 15.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17.00 — Lektury „Pegaza”; 17.20 — „Starym borem no we mamy imię” — rep. filmowy (kol.); 17.50 — Fakty, opinie, hipotezy — „Pamiętać jak we śnie”; 18.25 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Brama morska” — dramat psychologiczny prod. TV ZSRP (kol.); 22.10 — Dziennik kol.; 22.25 — Świat i Polska (kol.).

PROGRAM 2: 16.55 — Portugalski fotoplastykon — program public. międzynarodowej (kol.); 17.10 — „Malarstwo i film” — Roman tyzm (kol.); 17.50 Teatr TV: „Relacja” (kol.); 19 — Teleskop; 19.10 — Teleekspres; 19.30 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Wio rek melomani; 21.20 — „Saga rodu Międzygrodzkiego”; film dok. Jerzego Porębskiego (kol.); 21.55 — 24 godziny (kol.); 22.05 — Z cyklu „Różne Montreux”; — „Humor nad modym Dunajem”; — film rozrywk. prod. austriackiej (kol.).

ly się kompoty z owoców świeżych, więcej jest obecnie deserów owocowych.

Tak więc pierwszy krok, wprawdzie późny, zrobiła poznańska gastronomia; pora na kolejne, bardziej jeszcze zdecydowane i śmiałe. Oczekuje my stołów zasobniejszych w witaminy, większego urozmaïcenia jadłospisów, pozwalających, co równie ważne, na popularyzację potraw z jabłkami, gruszkami i śliwkami. Konieczne jest większe wykozystanie owoców w produkcji cukierniczej. Jej możliwości nie ograniczają się przecież do placaka z przecierem lub śliwkami...

Duże zainteresowanie problemem wykorzystania owoców wykazuje „Społem” WSS w Poznaniu, która pod tym względem stawia kierownikom wymagania wyższe, niż w poprzednich latach. Inspektorzy działu kontroli branżowej systematycznie kontrolują zakłady gastronomiczne; w poniedziałek 30 sierpnia br. sporządzili 144. protokoły. Wiele z nich było podstawą do indywidualnych rozmów z kierownikami, a takie odbywają się każdego niemal dnia. Przekonuje to stanowisko spółdzielni, że ostatniego zdania w sprawie owoców jeszcze nie powiedziała. Jej możliwości nadal są duże.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Nowe rodzaje kamieni do zapalniczek

Józef Pitak ze Spółdzielni Pracy „Perfecta” w Poznaniu jest autorem wynalazku — nowego rodzaju kamienia krzysiwowego do zapalniczek. Charakteryzuje się on zwiększoną 2-krotnie odpornością na wilgoć i daje o 20 procent lepszy snop iskier o dużej sile palnej. (PAP)

tu się sprzedaje

Odwiedzając ostatnimi czasy poznańską GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ przy ul. Bema — można odnieść wrażenie, iż wielu z nas obrało sobie to miejsce jako cel niedzielnych przechadzek. Liczba tych, którzy przyszli zwyczajnie poobserwować, niekiedy poczynić nawet notatki (może przydadzą się w niedalekiej przyszłości) — jest o wiele większa od tych, którzy sprzedają samochód lub też przybyli tu z zamiarem dokonania wymarzonego zakupu. Nie inaczej było w minione niedziele przedpołudnie. Uwaga generalna, która się nasuwa po obejrzeniu giełdowych propozycji — ceny nadal kształtują się w górnych granicach, chociaż na nie zmienionym w stosunku do poprzednich giełd poziomie.

Za „Fiata 126p” żądano 107 000 (1975), 110 000 (1975), 120 000 (1976), 123 000 (1976) oraz — najwięcej, krakowska rejestracja — 124 000 (1976). Trzeba przyznać, iż wozy tańsze były na ogół nie gorzej od wycenianych wyżej.

„Fiata 125p” z silnikiem 1300 cm oszacowano na 120 000 zł (1970), natomiast z silnikiem 1500 — również na 120 000 zł (1969) oraz 190 000 zł (1975). MR 76 — 1300 oferowano za 220 000 zł; natomiast MR 75 — 1500, za 215 000, a MR 76 — za 250 000 zł. I to był bodaj najdroższy wóz na wczorajszej giełdzie.

„Fiatów 127” — niewiele: dwa 127p, wycenione na 175 000 zł (1974) oraz 160 000 zł (ten sam rocznik), a także jeden w wersji oryginalnej, proponowany za 150 000 zł (1973).

Ceny „Syren” różnicowane. Za „103” z 1965 roku żądano 35 000 zł. „104” — tych było najwięcej — oferowano za 44 000 (1968), widać było ślady „własnej” kosmetyki) oraz 50 000 zł (ten sam rocznik, wygląd nieco lepszy); ponadto ten sam typ proponowano za 58 000 zł (1969) oraz 70 000 zł (1970). „105” szacowano na 85 000 (rocznik 1973 i 74) oraz 83 000 zł (1973).

Tradycyjnie już, dość dużo było „Warszaw” różnych typów. Interesujące, iż nawet starsze roczniki cieszą się nadal niemałym popytem. Niektóre zresztą, po remoncie, prezentują się zupełnie nieźle. Propozycje cenowe bardzo różnicowane, przykładowo: 25 000, 30 000, 58 000 oraz 72 000 zł.

„Trabanty” — w licznej obsadzie. Ceny nadal wysokie, takie niemal jak za egzemplarze nowe: za samochód z 1971 roku żądano 90 000 zł, natomiast z 1972 — 78 000 zł; combi wyceniono na 89 000 zł (1968). „Wartburga combi” — pozostając jeszcze przy wozach produkcji naszych zachodnich sąsiadów — wyceniono na 130 000 zł (1963).

Ciekawie przedstawiała się konfrontacja dwóch „Zastav”: „750” z 1965 roku proponowano za 67 000 zł, natomiast „1100 P” z 1975 roku — za 245 000 zł.

Również „Skody S100” wyceniano wysoko: za samochód z 1972 roku żądano 130 000, a z 1973 — 150 000 zł.

Jedyna „Dacia”, którą zauważyliśmy, oszacowana była na 183 000 zł! (rocznik 1973, plus dopisek: lub zamienię na „Fiata 126p” za dopłatą; prosty rachunek wykazuje, iż za te sumy można byłoby — teoretycznie — kupić dwa „maluchy”).

Za „Zaporożca” z 1975 roku żądano znacznie więcej, niż wynosi cena nowego, mianowicie — 120 000 zł! „Moskwicza” z 1971 roku oferowano za 105 000 zł.

Pośród wozów produkcji zachodniej zwróciliśmy uwagę na cztery. „Ford Taunus” (jednokondziowy) proponowany był za 120 000 zł (1967). „Renault 10” — w dobrym stanie — z 1966 roku wyceniony został na 72 000 zł. „Mercedesa 220S” z 1968 roku oszacowano na 155 000 zł. „Volkswagen” wyceniony został na 115 000 zł (rocznik 1963, „garbus” 1300).

INFORMACJA EXTRA: Dużym zainteresowaniem cieszył się „Volkswagen” („garbus”) — kabriolet, proponowany za 85 000 zł (rocznik 1966, po remoncie). Jeżeli jednak coś powstrzymało potencjalnych nabywców przed ostateczną decyzją — to chyba „zjadliwy”, zielono-żółty kolor. (res)

tu się kupuje